NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok X. Kraków, niedziela 9 października 1927 Nr. 267

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adminis ... Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Ko... Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki \ ... ZIENNIK".
Wszelkie komunikaty na ... do Administracji.
Komunikaty przesłan ... vzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwr ... kcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyji ... do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Nie tędy droga!

Wobec prowokacyjnej polityki Litwy.

Kraków, 8 października

(b) Pisząc przed trzema jeszcze dniami o zaognieniu problemu litewskiego, wyraziliśmy przekonanie, iż źle uczyniłby rząd, idąc za radą całej prawie prasy polskiej, która z sytuacji, wytworzonej przez barbarzyńsko-szowinistyczną politykę Waldemarasa, nie widziała absolutnie innego wyjścia, jak użycie starej zasady przedwojennej, tj. na represje odpowiadać — retorsją. Pisaliśmy, że metoda taka jest, coprawda, najłatwiejszą, atoli krótkowzroczną i nigdy nie prowadzącą do celu.

Niestety rząd nasz uległ presji tzw. opinji narodowej i zastosował wobec obywateli litewskich na Wileńszczyźnie cały szereg represyj, o których pokrótce w telegramach już donieśliśmy. Należy wprawdzie przyznać, iż rząd nasz nie w całości odpłacił Litwie pięknem za nadobne, gdyż represje objęły jedynie osoby politycznie skompromitowane, a i wobec szkolnictwa litewskiego nie poszedł rząd nasz tak daleko, jak posunęła się obłędna i wszelkich dobrych duchów pozbawiona dyktatura kowieńska.

Ob...zność ta nie zmienia jednak samego faktu, że na represje odpowiedzieliśmy represjami, czyli — zastosowaliśmy starą i doszczętnie zbankrutowaną broń polityczną tzw. retorsji.

Nad faktem tym należy istotnie jaknajbardziej ubolewać. Daliśmy się unieść nerwom i fałszywym ambicjom, co w polityce jest zawsze rzeczą złą, niezdrową i niebezpieczną. A cóż mogliśmy zrobić innego? — zapytają patentowani obrońcy „honoru" narodowego, którzy o Lidze Narodów i jej ideałach chętnie deklamują ale gdy „przychodzi co do czego", zapominają zgoła o Genewie, a jedyne zbawienie upatrują w przedwojennych metodach polityki i dyplomacji. Wobec szalonej bezwzględnie w najwyższym stopniu prowokującej polityki Litwy, będącej ze swojemi dwoma miljonami ludności prawdziwym karłem wobec Polski, mieliśmy względnie mamy trzy metody postępowania: 1) przygotowania wojenne, do czego niedwuznacznie namawia monarchistyczne „Słowo" wileńskie, a także i „Głos Prawdy", dla którego wszystkie kroki rządu są jeszcze za mało „energiczne", 2) represje w stosunku do obywateli litewskich w Polsce który to postulat wysunęła cała prasa polska z wyjątkiem socjalistycznej, 3) wkońcu odwołanie się do Ligi Narodów i aktywne zainteresowanie opinji światowej problemem polsko-litewskim.

Jak już wspomnieliśmy, wybrał rząd drogę środkową, która jednak w tym wypadku zaprawdę nie jest ...złotym środkiem.

Nie chcielibyśmy być źle zrozumiani. Jeżeli rząd nasz pozamykał i unieszkodliwił elementy wrogie, jeżeli zamknął szkoły litewskie, które nie posiadały wymaganych kwalifikacyj itd., to czynić mu z tego zarzutu oczywiście żadnego nie można. Jeśli atoli rząd nasz poczynił wszystkie te, same dla siebie słuszne zarządzenia z **t y t u ł u r e t o r s j i**, to przestają one być zarządzeniami administracyjnemi, a stają się posunięciem wybitnie politycznem. Wtedy to areszt nałożony na osobnika dla państwa niebezpiecznego przestaje być aresztem, a staje się właśnie — retorsją. Taka zaś polityka odwetu, zastosowana do własnych obywateli, leży coprawda na linji uświęconych systemów politycznych z okresu przedwojennego, sprzeczna jest atoli z całą ideologją ucieleśnioną w Lidze Narodów. Polityka taka jest — powtarzamy — bardzo łatwą, ale krótkowroczną, bo podkopującą zaufanie do państwa u własnych jego obywateli dotkniętych represjami, a do celu nieprowadzącą, albowiem wywołującą po przeciwnej stronie nie żal lub skruchę, lecz jeszcze gorsze i jeszcze większe represje.

Litwa pod szaleczemi rządami obecnej dyktatury musi być bezwzględnie przywołaną do porządku. Rządy dotychczasowe zniszczyły gospodarczo mały ten kraik i doprowadziły państwo w stan odrętwienia i stagnacji. Dyktatura Waldemarasa powiększyła tylko ferment rewolucyjny — komunistyczny z jednej, a skrajnie szowinistyczny z drugiej strony. Teraz usiłuje dyktator litewski ratować swą reputację najwygodniejszemi w takich wypadkach posunięciami — skierowaniem fermentu nienawiści przeciw Polsce. Wmawia się obywatelom, że Polska winna jest wszystkim niepowodzeniom litewskim, że ona wspierała powstanie komunistów itd.

Temu trzeba przeciwdziałać. Retorsja wobec represji nie jest jednak środkiem do celu prowadzącym. Niczego ona nie załatwi, ani nie usunie. Konsekwentniejszymi są już ci, którzy wprost, mniej albo więcej dwuznacznie, żądają wojny. Ale wojna Polski z Litwą oznacza wzniecenie pożaru europejskiego, a nawet światowego. To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Żyjemy między Rosją a Niemcami. A ognisk wojennych jest w Europie dość. Pozostaje tedy tylko apel do Ligi Narodów i opinji europejskiej. Nasi mężowie stanu powinni z całym spokojem ustosunkować się do niepoczytalnej polityki faszystów kowieńskich. Nic to, że Litwa jest śmiesznym i napuszonym karłem. Za nią stoją krzyżujące się interesy Rosji i Niemiec. Moglibyśmy Litwę nakryć czapkami naszych żołnierzy. Ale podobnie, jak w roku 1914, tak i dzisiaj — dzisiaj tembardziej jeszcze — żadnej wojny zlokalizować nie można. Każdy pożar wojenny obejmie całą Europę i przerzuci się poza Europę. W przeświadczeniu o słuszności naszej sprawy, nie powinniśmy się przeto w żaden sposób dać wyprowadzić z równowagi prowokacjami Kowna.

Delegaci amerykańscy opuszczają Warszawę?

W sprawie kursu emisyjnego nie doszło do porozumienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 10. Sin. Wczoraj miała zapaść ostateczna decyzja p. Prezydenta w sprawie zawarcia pożyczki. Urzędowy jednak komunikat doniósł, że decyzja w sprawie rokowań pożyczkowych zapadnie dopiero dzisiaj. W międzyczasie jednak zaszły wypadki, które sprawiają, że sprawa ostatecznego zawarcia pożyczki wygląda dość problematycznie, a to z powodu nieustępliwego stanowiska rządu w sprawie kursu emisyjnego. Rząd uznaje coprawda, że życie gospodarcze Polski, zgodnie z opinją fachowców wymaga pożyczki inwestycyjnej, ale pożyczka na podstawie dzisiejszych warunków konsorcjum amerykańskiego nie wpłynęłaby na potanienie kredytu. Toteż już wczoraj po herbatce u p. Bartla i po konferencji p. Prezydenta z p. premjerem **zadecydowano pożyczki na tych warunkach nie przyjąć**, o czem miał nawet p. minister Skarbu Czechowicz zakomunikować przedstawicielom konsorcjum p. Monetowi i Fisherowi.

Istotnie późno w nocy odbyły się narady pp. Moneta i Fishera z p. ministrem Czechowiczem oraz p. Młynarskim i wicepremjerem Bartlem. Podobno przedstawiciele konsorcjum donieśli do Nowego Jorku o nieustępliwem stanowisku Polski i zażądali nowych instrukcyj.

Dotychczas jednak tych instrukcyj niema. W ciągu całego dnia dzisiejszego toczyły się jeszcze rozmowy w Prezydjum Rady Ministrów. Na podstawie nastrojów obecnie panujących stwierdzić należy, że pp. Monet i Fisher **już w sobotę opuszczą Warszawę.**

Giełda warszawska pozostawała dzisiaj pod wrażeniem wiadomości pożyczkowych i odpowiednio również reagowała. Bank Polski notowano 146, przyczem zaznaczyło się też pewne wprawdzie nieznaczne podniesienie się kursu dolara. Sfery gospodarcze oczekują z chwili na chwilę już ostatecznego komunikatu rządu w sprawie pożyczki. Komunikat ten miał być jeszcze wydany o godz. 12-tej w południe. Wydanie jego jednak uległo pewnej zwłoce. W chwili, gdy telefonuję godz. 7 wiecz.) komunikatu jeszcze niema. Gdyby pożyczka nie doszła do skutku, należy się spodziewać również pewnych zmian w rządzie, gdyż pewne sfery rządowe wskazywały na konieczność zawarcia pożyczki za wszelką cenę.

—

Po aresztowaniach na Wileńszczyźnie

Szkolnictwo litewskie na Wileńszczyźnie subwencjonowane przez rząd kowieński

Wilno, 7 10 PAT. „Dziennik Wileński“ donosi o rewizji przeprowadzonej w towarzystwie „Ritas“, która dała sensacyjne dowody. W ręce władz polskich wpadły między innemi niezbite dowody otrzymywania przez to towarzystwo zapomóg od rządu kowieńskiego na szkolnictwo litewskie na Wileńszczyźnie. Księga dochodów wykazuje w roku bieżącym do 1 bm., iż towarzystwo Ritas otrzymało w walutach obcych kwotę, która po przerachowaniu wynosi 276 tysięcy zł. W sprawie akcji przeprowadzonej w województwie, dzienniki wileńskie stwierdzają, że 15 osób z pośród aresztowanych pozostawało w ścisłych stosunkach z centralnemi władzami litewskiemi w Kownie.

Litwini wileńscy dalej prowadzić będą akcję kulturalną i polityczną

Wilno. 7. 10. PAT. „Kurjer Wileński“ donosi, że masowe aresztowanie i zamknięcie szkół towarzystwa litewskiego „Ritas“ wywołało wśród ludności litewskiej popłoch i konsternację. Obecnie jednak wileńscy Litwini postanowili prowadzić dalej swą pracę zarówno kulturalną i oświatową, jak i polityczną w oczekiwaniu, że rząd litewski doceniając pracę i krzywdy, poniesione przez Litwinów na Wileńszczyźnie cofnie swoje ostatnie zarządzenie i w ten sposób umożliwi Litwinom na Wileńszczyźnie dalszy rozwój narodowościowy.

Litwini wileńscy nie zaprzestaną więc pracy, tembardziej, że część członków komitetu litewskiego wraz z jego prezesem p. Olsejko znajduje się nadal na wolności.

Wiec protestacyjuy młodzieży akademickiej w Wilnie

Wilno. 7. 10. PAT. Komitet akademicki wydał odezwę do ogółu polskiej młodzieży akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego z wezwaniem, aby młodzież dała wyraz swemu oburzeniu przeciwko gwałtowi litewskiemu i wzięła udział w wiecu protestacyjnym, urządzanym przez całe społeczeństwo polskie bez różnicy przekonań w niedzielę 9 bm. o godzinie 13 w sali miejskiej w Wilnie.

Wspólna akcja protestacyjna polsko-żydowska w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 10 Sin. „Kurjer Wileński“ donosi o gwałtach dokonywanych na ludności żydowskiej w Kownie. Pismo donosi dalej, ze w żydowskich kołach wileńskich rozważana jest sprawa zbiorowego protestu ludności żydowskiej i polskiej Wileńszczyzny przeciwko gwałtom kowieńskim.

Deklaracja programowa nowej Egzekutywy Sjońskiej

Londyn, 7 10. ŻAT. Nowa Egzekutywa wszechświatowej organizacji sjonistycznej obrana przez XV Kongres ogłosiła deklarację podpisaną przez: Dra Weizmanna, Nachuma Sokołowa, Dra Edera, pułk. Kisha, Louis Lipskiego, Feliksa Rosenblütta oraz p. Henriette Szold. Deklaracja ta głosi: Nowa Egzekutywa zdaje sobie sprawę, w jak ciężkich warunkach wypada jej pracować, Egzekutywa wyraża jednak przekonanie, że spełni obowiązek nałożony na nią przez sjonistów całego świata oraz przez naród żydowski, jeżeli wysiłki Egzekutywy poparte będą przez tych wszystkich, dla których sprawa stworzenia siedziby żydowskiej w Palestynie jest sprawą żywotną. Zadaniem Egzekutywy jest **konsolidacja ruchu i jego rozwój.** Przedewszystkiem należy dokonać konsolidacji **dla odbudowy siedziby żydowskiej. Nowa Egzekutywa uważa, że pierwszym jej obowiązkiem jest zrównoważenie budżetu, wprowadzenie zmian i oszczędności koniecznych z powodu sytuacji finansowej organizacyj krajowych.**

Spełniając to zadanie Egzekutywa nie będzie reprezentowała interesów jakiejkolwiek partji lub ugrupowania, lecz będzie **miała na oku interes całej Palestyny.** Egzekutywa w działaniu swojem nie będzie się kierować żadnemi uprzedzeniami i swoje zagadnienia rozwiązywać będzie **z punktu widzenia interesów żydowskiej siedziby narodowej.**

Nowa Egzekutywa wolna jest od wszelkiej stronniczości. Oczekuje ona ścisłej współpracy **wszystkich odłamów ruchu sjonistycznego,** przyczem będą musiały być poniesione pewne ofiary i poświęcenia. Największe ofiary **ponosi** obecnie Palestyna, lecz Palestyna **pierwsza będzie** korzystać z owoców swych wysiłków i poświęceń.

Egzekutywa wyraża nadzieję, że **podobnie** jak poprzednia Egzekutywa **korzystać ona będzie** z czynnego poparcia żydostwa w Palestynie. Zadanie zwalczania bezrobocia jest **nadzwyczaj** poważne i trudne. Egzekutywa **wierzy** jednak, że będzie miała możność zatrudnić **nia** znacznej części bezrobotnych. Należy dokonać specjalnych wysiłków finansowych, aby ulżyć doli bezrobotnych.

Zbędną jest rzeczą podkreślać, **że wartości** duchowe stworzone w siedzibie żydowskiej w Palestynie są również należycie doceniane przez nową Egzekutywę, tak jak były cenione przez poprzednią. Nowa Egzekutywa **dołoży** wszelkich starań, by je jeszcze **bardziej rozwinąć.**

Na sjonistach w krajach djaspory cięży niemniejszy obowiązek co na Żydach Palestyny. W pierwszym rzędzie są oni odpowiedzialni **za zgromadzenie środków,** niezbędnych do zrealizowania zadań Egzekutywy. Egzekutywa wyraża przekonanie, że sjoniści wszystkich krajów **staną na wysokości zadania** i wzmożą swoją aktywność na rzecz Palestyny. **Egzekutywa zaprasza do współpracy wszystkie elementy narodu żydowskiego, które pragną rozwoju Palestyny.**

Deklaracja wyraża wkońcu niezłomne przekonanie, że prace Egzekutywy znajdą **pełne zrozumienie i poparcie Rządu Jego Król. Mości w Londynie i Jerozolimie.**

—o—

Min. Zaleski wyjechał do Nicei

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 7 10. Sin. Dziś rano o godzinie 9.55 odjechał na kurację do Nicei p. minister Zaleski. W drodze zatrzyma się min. Zaleski w Paryżu.

Drugi przedstawiciel Chadecji w rządzie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 10 Sin. W kołach zbliżonych do rządu rozeszła się pogłoska, że poseł Mianowski z Krakowa (Ch. D) ma zostać mianowany dyrektorem departamentu szkół zawodowych w ministerstwie oświaty. Byłby to więc po min. Romockim drugi przedstawiciel Chadecji w rządzie.

—///—

Wykrycie sowieckiej centrali szpiegowskiej w Rumunji

Wiedeń. 7. 10. PAT. „Wiener Al. Zg.“ donosi że w Rumunji odkryto rozgałęziony spisek na rzecz Rosji Sowieckiej. Na czele spisku stał niejaki Paweł Sor. Centrala znajdowała się w Pradze. Przy rewizji w mieszkaniu Sor znaleziono oryginalne dokumenty rosyjskiego sztabu generalnego. Nadto została aresztowana adwokatka dr. Marja Löbl w Radowcach i Lea Silbermann, której brat zatrudniony był w centrali szpiegowskiej w Pradze.

— ŻYD. TOW. GIMN. KOMNIKUJE: Z powodu świąt odbędą się ćwiczenia kursu uczenic i pań tym razem wyjątkowo dziś w sobotę od godz 5'30 — 6'30, a kursu uczniów i panów od 6'30—7'30 wieczór.

Anglja pod znakiem wyborów
Kongres konserwatystów i konferencja Partji Pracy.

(K) Dnia 6 bm. otwarto w Cardiff Kongres konserwatywnej partji angielskiej. Cała opinja publiczna Anglji z niezwykłem zainteresowaniem śledzi obrady tego Kongresu. Partja konserwatywna stoi obecnie pod znakiem ciężkiego przesilenia. Pierwszym zwiastunem tego przesilenia było ustąpienie lorda Cecila. Ale do dymisji tego gorącego entuzjasty Ligi Narodów w Anglji zbyt wielkiej nie przywiązywano wagi, natomiast znacznie już głębsze wrażenie wywarło ustąpienie lorda Balfoura. W samem łonie Kongresu wytworzyły się dwie frakcje, które namiętnie się zwalczają i wprawiają w niezmierne zakłopotanie centrum partyjne, na czele którego stoi obecny premjer Baldwin.

Prawica jest niezadowolona z przyrzeczenia, które swego czasu dał Baldwin, iż zredukuje wiek wyborczy kobiet z 30 roku na 21 rok życia. Pozatem sprawa reformy izby lordów i agrarna polityka rządu napewno stanowić będą główne przedmioty dyskusji.

Lewica konserwatywna niezadowolona jest głównie z zagranicznej polityki Chamberlaina wobec Ligi Narodów, zarzucając mu, że jego konferencje z ministrami większych państw, odbywające się poza Ligą Narodów, wytwarzają areopag stojący niejako ponad Ligą Narodów i obniżający jej powagę. Opozycja ta żąda większego uwzględnienia żywotnych interesów innych państw, a nie kierowania się wyłącznie imperializmem angielskim. Nie ulega też wątpliwości, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją znajdzie na kongresie bardzo ostrych krytyków.

Dwa dni przed kongresem konserwatystów rozpoczął się w Blackpool kongres „Partji Pracy". Rezultaty tego kongresu są już obecnie znane, a rezolucje podaliśmy już naszym czytelnikom. Dwie głównie sprawy stały na porządku dziennym tego kongresu, a mianowicie sprawa uregulowania problemu kopalń węgla i sprawa nowych wyborów. Na zeszłorocznym kongresie uchwaliła Partja Pracy program nacjonalizacji wszystkich kopalń węgla. Uwzględniając obecną konjunkturę, która jest przeciwną temu radykalnemu postulatowi, żądano na tym kongresie tylko pewnych reform, samego zaś problemu nacjonalizacji wcale nie poruszono. Ostro krytykowano taktykę rządu, który szedł po linji interesów baronów węglowych i dlatego nie był w stanie wytworzyć żadnego odpowiedzialnego programu reformy pracy w kopalniach. Rezolucja Macdonalda, poparta przez przewodniczącego związku zawodowego górników Herberta Smitha, żąda przedewszystkiem zmniejszenia czasu pracy z 8 godzin na 7, oznaczenia wieku męskich robotników dopuszczonych do pracy w kopalniach od 16 do 60 roku życia z tem, że przekroczenie 60-go roku życia nadaje górnikom prawo do emerytury. Ponadto żąda rezolucja fuzji mniej prosperujących szybów oraz innych reform. Opinja publiczna w Anglji zarzuca tym projektom, że wywołać mogą tylko podrożenie produkcji o 15 procent, w zasadzie nie przynosząc żadnego radykalnego rozwiązania całego problemu.

Sprawa nowych wyborów wywołała na kongresie bardzo ożywioną dyskusję. Macdonald oświadczył, iż Partja Pracy nie boi się nowych wyborów, a żałuje tylko, że termin rozpisania nowych wyborów został odroczony. Macdonald wzywa premjera, by oświadczył, jak długo przez odwlekanie nowych wyborów konserwatyści chcą pozostać przy sterze. Charakterystyczną jest rzeczą, że Jerzy Lansbury, który przemawiał imieniem lewego skrzydła Partji Pracy, oświadczył swoją zgodę na deklaracje Macdonalda. Zdaniem Lansburyego Partja Pracy może drogą parlamentarną przemienić obecny system bezwzględnej konkurencji na system kooperatywnej współpracy. — Uchwalono wreszcie rezolucję, wzywającą egzekutywę partji, by stworzyła obszerny program dla ewentualnego rządu robotniczego, który to program ma być przedłożony specjalnie w tym celu zwołanemu kongresowi partji.

Jak więc widzimy, oba te kongresy partyjne stoją już pod znakiem wyborów, które zadecydować mają o przyszłem obliczu Anglji.

Ambasador francuski doręczył Cziczerinowi notę
w sprawie Rakowskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7 10 (P) Ambasador francuski w Moskwie, Herbette doręczył dziś Cziczerinowi notę rządu francuskiego domagającą się odwołania Rakowskiego.

Komunikat sowiecki

Moskwa, 7 10. PAT. Radjostacja moskiewska podaje: Prasa stwierdza, że polityka francuska zmierza stanowczo w kierunku uniemożliwienia układu. Przesłane Herbetemu polece nie poinformowania rządu sowieckiego, iż Rakowski nie jest bynajmniej „persona grata" dla rządu francuskiego jest tembardziej dowodem awantur(?) pełnomocnika rządu francuskiego. Kierownicze koła francuskie nie powinny zapominać, że polityka zmierzająca do przymierza jest polityką obosieczną i może ła two doprowadzić do katastrofy.

Aresztowania wśród opozycji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ryga, 7 10 (D) Tutejsze dzienniki donoszą z Moskwy o zaostrzeniu się walki między grupą Stalina a opozycją. Z polecenia Stalina G. P. U. dokonało aresztowań wśród opozycjonistów i między innymi aresztowano sekretarza Trockiego, Ranisa.

Min. Zaleski konferował w Paryżu z Briandem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 7 10 (P) Dziś popołudniu przybył tutaj z Warszawy minister Zaleski powitany na dworcu przez członków ambasady polskiej. P. Zaleski odbył bezpośrednio po przyjeździe dłuższą konferencję z Briandem, na której omawiano szereg aktualnych spraw politycznych. W ciągu dnia jutrzejszego odbędzie się prawdopodobnie konferencja ministra Zaleskiego z Cham... który przybył dziś rano do Paryża zamieszkał w ... ambasadzie brytyjskiej.

Konflikt ministra Curtiusa z prezesem Banku Rzeszy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 7 10 (T) Na giełdzie krążyły dziś pogłoski o ostrym konflikcie pomiędzy ministrem gospodarki społecznej dr Curtiusem a dyrektorem Banku Rzeszy dr Schachtem w sprawie polityki pożyczkowej. Według tych pogłosek minister Curtius miał oświadczyć, że albo on ustąpi, albo też dr Schacht.

Słychać, że dr Schacht pragnie jaknajbardziej ograniczyć ... obcego kapitału do Niemiec natomiast ... Rzeszy ma stać na stanowisku, że dalszy przypływ kapitału zagranicznego do Niemiec jest pożądany.

„Vossische Ztg" twierdzi, że stanowisko gabinetu zostało wczoraj zakomunikowane dr Schachtowi, że jednocześnie rozpoczęły się wczoraj usiłowania zmierzające do stworzenia pewnego kompromisu. Dziennik wyraża przypuszczenie, że kompromis ten będzie oparty na tem, że dr Schacht zrzeknie się swego postulatu, aby uchwały urzędu opinjodawczego dla spraw pożyczek wymagały jednomyślności. Z drugiej zaś strony ministerstwo gospodarki i skarbu zgadza się na stosowanie ostrzejszych kryterjów przy rozważaniu produktywności pożyczek.

Miastom włoskim nie wolno zaciągać pożyczek zagranicznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 7 10 (D) Minister skarbu Volpi podpisał dekret zakazujący zarządom miast i wszelkim instytucjom komunalnym zaciągania pożyczek zagranicznych.

Na horyzoncie politycznym

Gonitwa hiszpańskiego dyktatora za Chamberlainem

(K) Tylko krok oddziela rzeczy poważne od śmieszności. Aforyzm ten mimowoli nasuwa się, gdy czytamy w prasie europejskiej, w jaki sposób dyktator hiszpański uganiał się za Chamberlainem. Oto Primo de Rivera dowiaduje się, że Chamberlain bawi na wywczasach letnich w Barcelonie. Zamawia więc wóz salonowy i pędzi do Bercelony, swojej zaś wiernej prasie hiszpańskiej nakazuje donieść, że z okazji swych imienin zamierza dzień spędzić w Barcelonie. Chamberlain o tem się dowiaduje i ucieka do Malorki. Primo de Rivera przepędza jeden dzień w Barcelonie, a w międzyczasie dowiaduje się, gdzie może wreszcie złapać Chamberlaina. W tajemnicy przed wszystkimi siada na okręt i zawija do portu Palmy, gdzie rzeczywiście zaskoczył Chamberlaina. Obaj dyplomaci mówią więc o pięknej pogodzie, ale czyni to główmie Chamberlain, bo Primo de Rivera wciąż wspomina o Tangerze. Chamberlain miał hiszpańskiemu dyktatorowi udzielić rady, by szukał sąsiedzkiego porozumienia się z Francją.

Tak humorystycznie przedstawia się podróż Primo de Rivery i jego gonitwa za Chamberlainem. Któż jednak zaręczyć może, że poza tą polityczną humoreską nie kryje się treść znacznie głębsza i poważniejsza? Odwiedziny króla hiszpańskiego w Marokku, które odbyły się z nadzwyczajną wprost pompą, świadczą, że Chamberlain i Primo de Rivera nietylko o pogodzie mówili. Niedawno też prasa włoska przyniosła wiadomość, iż ma powstać koalicja państw śródziemnomorskich, skierowana głównie przeciwko Francji. Prasa francuska, mocno zaniepokojona, dużo miejsca poświęcała temu problemowi. Obecnie po swej wycieczce hiszpańskiej przyjechał Chamberlain do Paryża, by Brianda uspokoić. Najprawdopodobniej przedstawi Chamberlain swemu francuskiemu koledze w sposób humorystyczny eskapadę hiszpańskiego dyktatora do Palmy. Wątpliwą jest jednakowoż rzeczą, czy mu się uda rozprószyć obawy Francji. Odpowiada to bowiem tradycyjnej polityce Anglji, sformułowanej jeszcze przez admirała Nelsona, że naprzeciw Gibraltaru nie może się usadowić silna Francja. „Vis a vis“ Gibraltaru należeć może albo do Anglji, albo do Hiszpanji.

Narazie nie wiadomo o czem ze sobą mówili Chamberlain i Primo de Rivera? Czy Chamberlain składał tylko życzenia swemu hiszpańskiemu koledze? Czy też przygotowuje się nowe oskrzydlenie Francji, tym razem na froncie marokkańskim?

Przyjęcie Iraku do Ligi Nar.

Prasa turecka komunikuje, że prezes Rady ministrów Iraku udał się do Londynu w celu prowadzenia pertraktacji w sprawie rewizji traktatu angielsko-irakskiego, jak również i przyjęcie tego państwa do Ligi narodów.

List z Bielska

Żyd. szkoła ludowa. — „Jüdisches Volksblatt“. — Po kongresie.

Długoletnie wysiłki tut. org. sjonistycznej o własną szkołę wydały wreszcie swe rezultaty. Gdy bowiem przed kilku tygodniami rozwiązało Województwo pozostającą w zarządzie gminy izraelickiej szkołę niemiecką, udało się radcom kahalnym sjonistycznym przy pewnem poparciu części zwierzchności, która nolens volens, wobec groźby wogóle zamknięcia szkoły na kompromisy w tym kierunku zgodzić się musiała, po trzech pełnych zaciekłych walk posiedzeniach kahału przeprzeć chwalebną uchwałę utworzenia prywatnej szkoły żydowskiej. Napiętnować należy zachowanie się przedstawiciela tutejszej Agudy, który się wstrzymał od głosowania. Taktyka tego pana nie dziwi sjonistów, którym są znane fakta, że prowodyrzy tutejszej Agudy posyłają swe dzieci do chrześcijańsko- niemieckich freblówek, zamiast do wspaniale prosperującej i prowadzonej freblówki hebrajskiej. P. dyr. Kellner, gorliwy i oddany sjonista zabrał się do organizowania szkoły i jest pełna nadzieja, że uda mu się utworzyć szkołę odpowiadającą potrzebom narodowym tutejszej ludności żydowskiej i w ten sposób umożliwi się w przyszłości stworzenie w Bielsku żydowskiej szkoły średniej.

Na święta wydała tutejsza org. sjonistyczna numer świąteczny „Jüdisches Volksblatt“, na treść którego złożyły się: artykuł sprawozdawczy o kongresie, artykuł Dr. Berkowicza, który w sposób głęboki ujmuje nasz stosunek do nowo powstałej szkoły i do problemu krzewienia kultury żydowskiej wogóle, artykuł Scharfmanna o bezrobociu w Palestynie i przyczynach tegoż. Gazeta następnie zawiera bardzo bogaty dział informacyjny, sprawozdania komitetu „Ezry“, wyniki akcji Keren Kajemeth. Należy z uznaniem podnieść, że pismo, które mniej więcej raz na miesiąc się wydaje, bywa rozsyłane bezpłatnie do wszystkich płatników funduszów palestyńskich w Bielsku i okręgu.

Onegdaj odbyło się staraniem tut. org. sjonist. w wielkiej sali „Hotelu Prezydent“ w Bielsku wielkie zgromadzenie, poświęcone sprawozdaniu z kongresu. Referentami byli tut. delegaci pp. Arzt i Dr. Schrötter. Referenci w sposób nader rzeczowy zdali dokładnie sprawę z przebiegu obrad, nastroju panującego na kongresie, na plenum i w komisjach. Silne słowa, o konsolidacji naszej organizacji, pełne ufności w siłę i przyszłość naszego ruchu, uczyniły wielkie wrażenie na zebranych.

Wśród zebranych można było zauważyć prawie wszystkich członków loży Bnej Brith, członków Kahału, rabina i prawie całą żydowską inteligencję.

Rozmaitości ze świata

Skandaliczne zachowanie się Ludendorffa podczas uroczystości w Tannenbergu

Donieśliśmy swego czasu, że podczas uroczystości tannenberskich Ludendorf zeszedł z trybuny, gdy się zjawił kanclerz Marx. Obecnie centrowy organ „Germanja“ przynosi opis tego zajścia, które zupełnie inaczej wyglądało, niż to Ludendorf przedstawił.

Oto Ludendorf przyszedł na uroczystość znacznie wcześniej od oficjalnych przedstawicieli. Odseparował się od innych generałów i zajął miejsce na trybunie przed nadejściem Hindenburga i jego świty. Gdy się potem zjawił Hindenburg wraz z kanclerzem Marxem i generalicją, wysłano do Ludendorfa członka straży porządkowej z żądaniem, by zeszedł z trybuny. Ludendorf wściekły i oburzony głośno przeciwko temu protestował, ale wreszcie musiał ustąpić. Potem dopiero puścił Ludendorf w świat wersję, że dobrowolnie opuścił trybunę, ponieważ nie chciał razem z Marxem siedzieć na jednej trybunie.

Sic transit gloria Ludendorffa...

Berlin posiada 845 szkół, 51 teatrów i 340 kin

Statystyka wielkiego miasta.

Ostatni zeszyt „Rocznika statystycznego miasta Berlina“ zawiera szereg interesujących danych cyfrowych, dotyczących oświaty, stanu kulturalnego i zdrowotnego oraz rozrywek Berlinczyków. Berlin posiada obecnie 845 szkół, w tej liczbie: 5 wyższych, 31 średnich, 588 ludowych (powszechnych) i 61 zawodowych. Na 1. listopada 1925 r. uczęszczało do wszystkich szkół 362,557 uczniów i uczennic. Ilość wykładających wynosiła wówczas 9033. Bibljotekę miejską, liczącą 237,266 tomów, odwiedziło w ciągu roku ostatniego 89,700 czytelników, z wszystkich zaś pozostałych czytelni ludowych miejskich, w liczbie 97-miu, posiadających 610,621 tomów, korzystało 545,134 abonentów. Z lokali rozrywkowych zarejestrowano w stolicy Rzeszy Niemieckiej: 51 teatrów, 97 kabaretów 340 kinematografów (w tem 63 lokale liczą ponad tysiąc miejsc). W 18,265 restauracjach, kawiarniach, cukierniach, barach i traktjerniach spędzają mieszkańcy Berlina swe wolne chwile. Ci zaś, którzy wolą ognisko domowe, zaopatrują się w aparaty radjoodbiorcze, których ilość wynosiła w roku 1924 — 208,900, w 1925 — 388,800, a z końcem roku ubiegłego — 465,600.

Berlin poszczycić się może wielką stosunkowo liczbą szpitali, w których mieści się przeszło 40 tysięcy łóżek. Lekarzy stolica Niemiec posiada 5621, aptek 364.

Morderstwo zapomocą bakterji

Do parlamentu francuskiego wpłynął wniosek posła Catalogue, by bakterje otoczyć ścisłą kontrolą i uczynić je niedostępnemi dla zwykłych śmiertelników. Asumpt do swego wniosku dała znana afera Girarda, który jeszcze w r. 1918 otruł dwóch swych braci, kuzyna i siostrzenicę. Wszystkie ofiary były ubezpieczone a morderca podjął po nich premje ubezpieczeniowe. W mieszkaniu jego znaleziono istne laboratorjum bakterjologiczne. Girard posiadał „kultury“ cholery i tyfusu, któremi mógł struć kilkaset osób. Podczas śledztwa zgłosiły się trzy niewiasty, które oświadczyły, że są żonami Girarda. Były to prawdopodobnie ofiary Girarda, które uniknęły swego losu tylko dzięki uwięzieniu mordercy.

Takich wypadków można przytoczyć więcej, nie ulega też wątpliwości, że projekt posła Catalogue'a zostanie uchwalony. Jeśli bowiem posiadanie rewolweru wymaga zezwolenia władz, to tembardziej posiadanie — bakterji

Postępy kultury w Mecce

Nawet na terytorjum świętych miejsc Islamu, zakazanych dla wyznawców innych religij, zaczynają przenikać nowoczesne techniczne ulepszenia. „Um—El—Kora“ organ rządu hedżaskiego, komunikuje, że przystąpiono do przebudowy meczetu Kaaby w Mecce. Nad świętą studnią Zem-Zem znajdującą się w podwórzu tego meczetu została ustawiona pompa. (Dotychczas uważane było za czyn świątobliwy, by każdy pielgrzym dostawał wodę własnoręcznie, by napić się, zwilżyć szaty śmiertelne (całun) i zabrać ze sobą do domu). Ustawiona też została maszyna do wyrobów betonowych, przeznaczonych dla niwelacji podwórza Kaaby. Zamierza się również dla ochrony od słońca pokryć dachem całe podwórze. Nakoniec istnieje projekt ulepszyć drogi dla ruchu samochodowego.

Przegląd gospodarczy

Związek poszkodowanych wojną w Krakowie na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Między innemi delegacjami przyjętemi przez Prezydenta Rzplitej przyjęta też została delegacja Związku poszkodowanych wojną, która wręczyła P. Prezydentowi do rąk Jego sekretarza petycję z memorjałem i rezolucjami wiecu odbytego dnia 25 września br.

Podobne pismo z memorjałem i rezolucjami powyższego wiecu wręczyła delegacja dnia 27 września br. Województwu w Krakowie, a dotyczący referent przyrzekł, że pismo to z wnioskiem przychylnym niezwłocznie przedłoży Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Memorjał i rezolucje opiewają, jak następuje:

Wysoki Rządzie!

Odbyty w dniu 25 września 1927 r. wielki wiec Związku Poszkodowanyh wojną w Krakowie, uchwalił jednogłośnie rezolucję, które niniejszem przedkładamy, a to:

1) Domagać się, by Wysoki Rząd Rzplitej Polskiej spełniając Swój obowiązek, przystąpił niezwłocznie do wypłaty Swym obywatelom odszkodowań wojennych już ustalonych i dokumentem rządowym prawomocnie uznanych, oraz zarządził, by Komisje szacunkowe dokończyły sprawdzenia i oszacowania szkód wojennych, dotychczas jeszcze nie ustalonych.

2) Domagać się, aby Wysoki Rząd pospieszył z doraźną pomocą poszkodowanym, a to przez udzielanie zaliczek pieniężnych czy też surowców na poczet ich należytości.

Żądanie podwyżki cen węgla nie jest uzasadnione

Prasa warszawska donosi:

W tych dniach powróciła z Zagłębia węglowego w Dąbrowie i na Górnym Śląsku komisja międzyministerjalna, która z polecenia Rządu badała koszty własne produkcji węglowej oraz kalkulacje handlowe kopalń węgla.

W komisji tej brali udział: delegaci ministerstwa skarbu, prezydjum Rady ministrów i kolei.

Delegaci ci złożyli swoim władzom raporty, na podstawie których opracowane będą wspólne wnioski.

Raporty poszczególnych delegatów wypadły bardzo niekorzystnie dla polityki cennikowej przemysłu węglowego. Tendencjom podwyżkowym tego przemysłu Rząd — jako największy odbiorca węgla — musi się kategorycznie przeciwstawić.

Sprawa niemieckich pożyczek zagranicznych

Dnia 3 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie urzędu opinjodawczego w sprawach pożyczek zagranicznych. Na posiedzeniu tem rozważana była m. in. sprawa pożyczki, jaką m. Frankfurt nad Menem ma zamiar w wysokości 14.5 miljonów marek zaciągnąć w Ameryce. Urząd opinjodawczy nic powziął żadnej decyzji i oświadczył, że przerywa swą działalność aż do chwili, gdy nastąpi uregulowanie na nowo prerogatyw urzędu, gdy otrzyma nowe instrukcje, które rząd Rzeszy ma mu udzielić.

„Taegliche Rundschau" i „Vossische Zeitung" wyrażają obawę, że z pow... tej przerwy w działalności urzędu opinjodawczego, w sprawach pożyczkowych, pożyczka frankfurcka może wogóle nie dojść do skutku. Stałoby się to z wielką szkodą, pożyczka ta bowiem udzielona jest na ... warunkach, na jakich dotychczas żaden z krajów niemieckich nie otrzymał pożyczki.

Dzienniki przypominają pożyczkę, uzyskaną przez rząd bawarski w Ameryce. Kurs emisyjny tej pożyczki wynosił tylko 91, gdy tymczasem konsorcjum banków mające finansować pożyczkę frankfurcką oferowuje kurs 93.54 proc. a to ze względu na to, że konsorcjum rozpoczyna dopiero swą działalność w zakresie pożyczek zagranicznych dla Niemiec.

Amerykańskie emisje w Europie

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" w obszernej korespondencji z Nowego Jorku, omawiającej doroczną konferencję bankierów amerykańskich wywodzi co następuje:

Na odbytej ostatnio w Seattle (Waszyngton) XVI-tej Konferencji Investment Bankers Association, w której brało udział 1200 finansistów amerykańskich ze wszystkich Stanów, najgłówniejszy przedmiot obrad stanowiła kwestja przyszłego rozwoju emisyj amerykańskich. Wśród uczestników tej konferencji znajdowało się dużo bankierów, którzy latem br. zajmowali się w Europie badaniem jej stosunków finansowych i gospodarczych Stwierdzono, że amerykańskie lokaty kapitału zagranicą wynoszą obecnie równo 13 miljardów dolarów. Z tej sumy zaś przypada na Europę około 11.5 miljarda a minowicie w pożyczkach udzielanych rządom korporacjom publicznym oraz przedsiębiorstwom prywatnym. Konferencja bankierów amerykańskich doszła do wniosku, iż ta suma amerykańskich inwestycyj zagranicznych bynajmniej nie jest nadmierną, gdyż odpowiada najzupełniej wzrostowi amerykańskiego majątku narodowego.

W dalszym ciągu obrad Konferencja stwierdziła iż tegoroczne emisje jesienne rynku amerykańskiego, o ile chodzi w szczególności o zagranicę, rozwiną się w znacznej mierze. Obecnie toczą się już rokowania o nowe pożyczki zagraniczne w ogólnej sumie jednego miljarda dolarów. Z sumy tej zaś przypada na Europę: 620 miljonów. a na Amerykę Łacińską: 250 miljonów. Bardzo żywo konferencja zajmowała się kwestją racjonalizacji emisyj. Uchwalono reformę metody emisyjnej, a przedewszystkiem dotychczasowego sposobu plasowania obligacyj wśród publiczności, szukającej lokaty kapitałów. Koła finansowe amerykańskie spodziewają się po tej reformie przedewszystkiem zniżki kosztów emisyjnych, którą uwidoczni się w warunkach pożyczek. Lwia część uczestników konferencji wypowiedziała się wreszcie za rozszerzonem dopuszczeniem walorów zagranicznych na Giełdę nowojorską, ponieważ wymaga tego rozwój Nowego Jorku, jako międzynarodowego rynku kapitałowego. Z wielkiem zainteresowaniem Konferencja stwierdziła w końcu, iż ostatniemi czasy zagranica lokuje w bardzo znacznej mierze swoje kapitały w walorach amerykańskich. W 1926 r. cyfra tych lokat wyniosła przeszło 900 miljonów dolarów. Co zaś najciekawsze, to że największy procent tych lokat przypadł na kapitał angielski, który dotychczas uważał Londyn za najpewniejszy rynek lokat.

TAŃSZA MĄKA ZA CENĘ ZWOLNIENIA OD CŁA OTRĄB. Ag. Varsovja donosi: Jak wiadomo, młynarze zwrócili się do rządu o zwolnienie otrąb od cła wywozowego, ofiarowując w zamian obniżenie ceny mąki o 4 gr na 1 kg. Rząd skłonny jest przychylić się do tej propozycji, z tem że cło wywozowe w zasadzie nie zostanie zniesione, a tylko zwolnione zostaną od cła pewne ilości otrąb ... szawskich. Młyny te i tak nie mają możności sprzedawać otrąb, magazynowanie więc powoduje stratę, nie przynosząc pożytku rolnictwu, dla którego wprowadzenie powyższego cła było swego rodzaju koncesją. Otręby w tak zwanych młynach rolnych, a więc położonych na terenach lub w pobliżu gospodarstw rolnych, od cła wywozowego zwolnione nie zostaną.

ZARZĄDZENIE CZEKOWE P. K. O. Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła z dniem 1 października przy wydawaniu książeczek czekowych ograniczenie, polegające na tem, że czeki będą można wystawiać najdalej na sumę 20,000 zł. Ograniczenie to ma na celu zabezpieczenie się przed nadużyciami.

FRANKOWANIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH ZAPOMOCĄ MASZYN. Na podstawie rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 9. IX. br. dopuszczone zostały do przewozu pocztowego przesyłki listowe, na których uiszczenie opłaty pocztowej oznaczone zostało przez umieszczenie zapomocą maszyny odcisku stempla, wskazującego kwotę uiszczonej opłaty. Używane mogą być tylko maszyny, których typ zatwierdzony został przez Min. Poczt i Telegrafów.

Przesyłki te nie mogą być wrzucane do skrzynek, lecz muszą być oddawane w urzędach pocztowych do rąk urzędnika.

Gloseliści i antigloseliści albo największy skandal naukowy we Francji

(-si) Czasami posiedzenia akademji stają się farsą, o której nie śniło się nawet najsprytniejszym komedjo- pisarzom. Taką farsę odegrano niegdaj na posiedzeniu francuskiej Akademji Umiejętności względnie jej oddziału tj. „Academie des Inscriptions". Głównym aktorem tej farsy jest znany uczony francuski Salomon Reinach, z którym rywalizował jego kolega Camille Jullian z tejże samej akademji. Chodziło głównie o autentyczność wykopalisk w miasteczku Glosel, o których to aferze pisaliśmy już w swoim czasie w „Nowym Dzienniku".

W małem tem miasteczku odkrył niejaki ... Morlett cegły, na których wyryte były rozmaite napisy oraz podobizny rozmaitych zwierząt przedhistorycznych. Salomon Reinach stwierdził, że wykopaliska te pochodzą z okresu neolitycznego, podczas gdy Jullian był znowu zdania, że pochodzą one z czasów galijsko- rzymskich. Gdy dwóch się kłóci, trzeci się śmieje. Tym wesołym trzecim był znów prof. Dussaud, który z cynicznym wprost spokojem oświadczył, że te cuda archeologji pochodzą z okresu — prezydentury Doumergua. Gdyby Reinach i Jullian nie byli akademikami, cisnęliby na śmiałka kałamarzami; ale ... żom nauki to nie wypada więc wydelegowano na miejsce odkryć prof. Depereta, powagę na polu archeologji, który miał ostatecznie rozstrzygnąć ten spór.

I oto zwołano posiedzenie Akademji, na której prof. Deperet złożył swoje sprawozdanie. Prof. Deperet zaczął: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cegły i inne wykopaliska nie pochodzą z czasów najnowszych, stwierdziłem bowiem, że napewno nie zostały wkopane w ziemię, ani w ciągu ostatnich kilku dni, ani też ostatnich kilku miesięcy". Gloseliści z prof. Reinachem na czele trjumfują, ale prof. Deperet ciągnie dalej swój ... feral: „Natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te wykopaliska liczą najwyżej lat ... Prof. Salomon Reinach zrywa się pełen oburzenia i opuszcza salę, a z nim grupa jego wyznawców. Antigloseliści trjumfują w całej pełni.

Przed procesem Szaloma Schwarzbarta

Przebieg wypadku i dotychczasowa historja procesu. Rozprawa wyznaczona na 18 bm.

Donosiliśmy już, że proces przeciwko Szalomowi Schwarzbartowi rozpocznie się w dniu 18 bm. i potrwa 8 do 12 dni. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie rozprawą przeciwko Schwarzbartowi ogłaszamy poniżej historję procesu Schwarzbarta i wyniki jego przesłuchania.

W PARYŻU 25 MAJA 1926 R.

Około godz. 7 wieczorem we wtorek 25 maja 1926 r. ludność żydowska Paryża została poruszona wiadomością o zastrzeleniu Petlury przez jakiegoś Żyda. Zrazu nie znano dokładnie szczegółów czynu. Mało też rozumiano z nadzwyczajnych wydań pism francuskich, które donosiły o zamordowaniu „generała Petlury". Nie wszyscy chcieli uwierzyć, że Żydem, który zamordował byłego ukraińskiego atamana, jest popularny „Szalom", którego niemal wszyscy Żydzi w Paryżu znali.

ZEZNANIA SCHWARZBARTA

Były ataman Ukrainy Petlura szef rządu ukraińskiego w okresie strasznych i krwawych pogromów na Żydów został zastrzelony na bulwarze St. Michel przez Żyda, który w ciągu pół roku śledził Petlurę na każdym kroku, aż spotkał go samotnego na ulicy. Szalom Schwarzbart liczy lat 34, pochodzi ze Smolúska,z zawodu jest zegarmistrzem. Doszedł on do Petlury i zawołał: „Broń sie!" Następnie wystrzelił trzy razy z rewolweru. Petlura padł! Wkrótce zebrały się na miejscu czynu tłumy publiczności, a Schwarzbarta aresztowała policja, której zabójca dobrowolnie oddał broń. W policji złożył Szalom Schwarzbart następujące oświadczenie. „Zastrzelony nazywa się Semjon Petlura. Był on mordercą Żydów, a jego wojska urządzały rzezie Żydów, w czasie których zginęli także moi krewni. Przed siedmioma miesiącami dowiedziałem sie, że kat ten znajduje się w Paryżu. Postanowiłem zemścić się za rozlaną krew żydowską. Śledziłem Petlurę przez dłuższy czas, niedawno widziałem jego portret i dowiedziałem się, że mieszka w dzielnicy łacińskiej. Spotykałem go dziś dwukrotnie w towarzystwie pewnej damy. Z tej przyczyny nie chciałem do niego strzelać. Dziś szedł przez ulicę sam. Zabiłem go jak psa. — Nie żałuję mego czynu. Spełniłem obowiązek sprawiedliwości i gotów jestem ponieść w ofierze życie dla Żydów, którzy zginęli na Ukrainie".

Komisarz policyjny stwierdził, że zapodane dane są prawdziwe. Petlurę odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

WRAŻENIE W KOŁACH UKRAIŃSKICH

W kołach ukraińskich w Paryżu wywołało zabójstwo Petlury silne wrażenie. Były ataman Ukrainy nie brał w Paryżu udziału w żadnej akcji politycznej. Bezpośrednio przed czynem Schwarzbarta odbyło się w Paryżu kilka konferencyj ukraińskich. Petlura w nich nie uczestniczył.

SCHWARZBART W ARESZCIE ŚLEDCZYM

Kierownik aresztu śledczego podał bezpośrednio po zabójstwie następujące szczegóły o czynie Schwarzbarta.

Schwarzbart szukał już od dłuższego czasu Petlurę z zamiarem zabicia go. Bezpośrednio po wypadku oddał sę Schwarzbart sam w ręce policji. Tłum rzucił się na Schwarzbarta i chciał go zlynczować. Z trudem udało się policji uchronić Schwarzbarta.

Szalom Schwarzbart był znanym w żydowskich sferach Paryża. Jest on obywatelem francuskim, naturalizowanym w roku 1925. Jako ochotnik brał udział we wojnie światowej w armji francuskiej. Wrażenia z wojny opisał w swojej książce w języku żydowskim p. n. „Żydowski ochotnik". Niektóre rozdziały jego książki zostały przełożone na język francuski i ogłoszone w dzienniku „Petit Parisien". Jak zapewniają znajomi Schawarzbarta, był on z natury spokojnym i wzbudzał u wszystkich znajomych szacunek. Rozwijał także działalność filantropijną. W Odessie, gdzie Schwarzbart przebywał w roku 1917, zajmował się instytucjami wychowawczemi dla sierót wojennych. Zarządzał instytucją, liczącą ponad 10 tysięcy dzieci.

KOMUNIKAT MISJI UKRAIŃSKIEJ

Nazajutrz po wypadku ogłosiła misja ukraińska w Paryżu komunikat, w którym doniosła o zamordowaniu przywódcy ukraińskiego ruchu narodowego, Petlury. Wedle komunikatu Ukraińcy uważali Petlurę za głowę państwa ukraińskiego. Wkońcu zaznacza komunikat, że Petlura padł od kul bolszewika lub rosyjskiego kapitalizmu z którymi Petlura zawsze walczył.

PRASA FRANCUSKA O CZYNIE SCHWARZBARTA

Zamordowanie Petlury stanowiło sensację dla prasy francuskiej. Wszystkie pisma ogłosiły dokładne szczegóły wypadków z czasów panowania Petlury na Ukrainie. Z kół ukraińskich usiłowano rozpowszechnić wiadomości, iż Schwarzbart jest agentem bolszewickim. Część prasy francuskiej, informowana przez Ukraińców, podawała tendencyjne sprawozdanie o przebiegu wypadku. Naogół atoli odniosła się opinja publiczna do Schwarzbarta ze sympatją.

—o§o—

…wa Egzekutywa sjonistyczna

…bejmie urzędowanie dopiero z końcem listopada

…alestyński „Dawar" donosi, że żaden z no…h członków Egzekutywy palestyńskiej nie …był jeszcze do Palestyny. Pani Henrietta …d udała się z Bazylei do Ameryki. Pułko…k Kish przebywa w Londynie (niedawno …ły się zaręczyny pułkownika Kisha z sio…nicą Herberta Samuela). Adwokat Sacher …duje się również poza Palestyną.

… Stefan Wise wyraził się w wywiadzie …nikarskim z wielkiem uznaniem o wy…e nowej Egzekutywy. Sprostował przy… wiadomości, podawane o jego wyjeździe …asie obrad kongresu. Wiadomości te po…y na nieporozumieniu. Dr Stephen Wise …ał ze względu na uroczyste święta żydow… …udać się wcześniej do Ameryki.

Wspólny front robotników

i przemysłowców w sprawie traktatu handlowego Palestyny z Syrją

Ostatnio odbyła się w Tel Awiwie wspólna konferencja Rady robotniczej z Organizacją przemysłowców. Na konferencji postanowiono wszcząć akcję przeciw traktatowi handlowemu Palestyny ze Syrją. Traktat ten zamyka bowiem rynek syryjski przed towarami palestyńskiemi. Grozi on przedewszystkiem przemysłowi tkackiemu, skórniczemu i meblarskiemu.

„Palestine"

Organ francuskiego Komitetu Propalestyńskiego

W Paryżu zaczął wychodzić miesięcznik „Palestine",*) poświęcony zagadnieniom Palestyny i sjonizmu i wydawany przez Komitet Propalestyński „France- Palestine" pod osobistą redakcją prezydenta tego komitetu, senatora Justin Godart'a.

Pierwszy (październikowy) numer zawiera artykuły pp.: Justin Godart'a o „sensie i o celach miesięcznika Palestine", sir Herberta Samuela o „Wielkiej Brytanji i mandacie palestyńskim", Edwarda Benesza o „dwóch przejawach wyzwolenia żydowskiego", Chaima Weizmanna o „rozpoczynającym się dla Palestyny okresie realizacji" Edmonda Flega o „tej drugiej Palestynie", I. Ben Gawriela o „Bachu i Beethovenie w Jerozolimie", poezje Andre Spire'a oraz nieznane dotychczas fragmenty z dzieł zmarłego pisarza francusko-żydowskiego Bernarda Lazare'a. Pozatem zawiera numer bogatą część kronikarską obejmującą przegląd ruchu sjonistycznego, kronikę Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy, przegląd książek itd.

Nowy ten miesięcznik, który powstał, podobnie jak sam Komitet Propalestyński „France- Palestine", dzięki nieznużonym wysiłkom delegata Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej przy Lidze Narodów, Dra Wiktora Jacobsona, należy powitać z uznaniem, gdyż odda on niezawodnie wielkie usługi dziełu uświadamiania licznych rzesz inteligencji francuskiej i ogólno- europejskiej o zagadnieniach i celach sjonizmu. K-y.

*) Aux Editions Rieder, 7 place Saint- Sulpice, Paris.

—///—

Żydzi a wybory do Rady miejskiej w Pradze

Sjoniści wysunęli we wyborach do Rady miejskiej w Pradze własną listę z Drem Ludwikiem Singerem na czele. Na drugiem miejscu znajduje się Dr Emil Kafka, następnie Maks Löwy, Ryszard Brandeis, Dr Wiktor Lampel, Dr Ernst Löwengardt, Zygfryd Pollak, Rudolf Lewner, pani L. Klein, Juljusz Maendel, Otto Porges, Otto Lövi, Gustaw Utitz, Oswald Klempfner.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 8 października.

Kraków (422 m) 12 Komunikaty i sygnał czasu, 17,45—19 Transmisja z Warszawy, 19,10—19.30 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: p. H. Chrzanowska: „Hygjena niemowlęcia w pierwszym roku życia". 19,30—19,55 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej", wygł. Dr. J. Reguła, 20—20,30 Komunikaty, od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 16,40—17,05 Radjokronika, 17,45—18,15 Program dla młodzieży. 18,15 Koncert, 20,30 Koncert wieczorny, 22 Komunikaty, 22.30—23 Muzyka taneczna z „Bristolu".

Poznań (280,4 m) 12,30—14 Ork. wojskowa, 13 Giełda. 17,45 Koncert z kawiarni. 20,30—22 Wieczór operetkowy, 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 Koncert, 15,30 Inscenizacja bajki, 18,30 Muzyka kameralna, 19.45 „Głupi Jakób", komedja T. Rittnera.

Berlin (483,9 m) 16,30—18 Koncert, 20,30 „Sahara", słuchowisko W. Mehringa, 22,30—0,30 Muzyka taneczna.

Lipsk (365,8 m) 20,15 Wieczór opery niemieckiej, 22.15 Kabaret.

Frankfurt n/M (428,6 m) 16,30—17,45 Szlagiery taneczne i pieśni 20,15 „Liljom" dramat F. Molnara.

Langenberg (468,8 m) 13,10—14.30 i 17.30—18.30 Koncerty. 20,15 Wieczór wesoły, do 1-szej muzyka taneczna.

Praga (348,9 m) 19 „Hrabina Marica" operetka Kalmana.

Gen. Zagórski — uciekł

Stwierdza to śledztwo sądowe.

Donieśliśmy wczoraj o zakończeniu śledztwa w sprawie gen. Zagórskiego. Bliższe szczegóły w tej mierze przynosi warszawski „Kurjer Czerwony", w którym czytamy:

„Śledztwo stwierdziło niezbicie, nie dopuszczając najmniejszej bodaj wątpliwości, że gen. Zagórski uciekł, czyli jest winien zbrodni dezercji.

Wobec tego, że dochodzenia wojskowych władz śledczych stwierdziły, iż gen Zagórski nie ukrywa się na terenie Polski, po ustaleniu ostatecznem wszystkich okoliczności, związanych z krotkim pobytem gen. Zagórskiego na terytorjum państwa polskiego — akta śledztwa, zgodnie z procedurą sądową, przesłano do prokuratora.

Podając powyższe, zaznaczyć raz jeszcze należy z całym naciskiem, iż wojskowe władze sądowo- śledcze prowadziły dochodzenia we wszystkich kierunkach Nie pomijano nawet najbardziej fantastycznych przypuszczeń. Ostrożność w ustalaniu szczegółów posunięta była do ostatecznych granic. Zeznania najbardziej zasłużonych i sumiennych oficerów pozostawiano jakby poza nawiasem, szukając potwierdzenia tych zeznań wśród osób, stojących poza armją. Z aktów śledztwa wynika, iż dokonano niebywale żmudnej, iście benedyktyńskiej pracy śledczej.

Pozostaje teraz tylko pytanie, czy szczegółowe wyniki tych dochodzeń będą podane do publicznej wiadomości w formie oficjalnego komunikatu.

O ile nam wiadomo, sfery rządowe nie zamierzają faktu dezercji gen. Zagórskiego traktować inaczej, niż podobne wypadki tego rodzaju.

Ustawiczne wołania partyjników, walczących z za płotu z Rządem Marszałka Piłsudskiego, insynuujących najdziksze czyny w związku z dezercją gen. Zagórskiego — traktowane będę i w dalszym ciągu tak, jak na to zasługują".

Odnośnie do powyższych wywodów zauważa chadecka „Polonja":

„Jest rzeczą niewątpliwą, że brutalny atak pisma sanacyjnego w chwili, gdy mija drugi miesiąc od tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego, nie może uspokoić opinji publicznej".

„Rzeczpospolita" zaś zauważa:

„Rzeczą znamienna jest. że „Kurjer Czerwony", nie wspominając ani słówkiem skąd czerpie swoje wiadomości, podaje je jednak w formie tak absolutnie kategorycznej, a zarazem .. pozostawia otwartą kwestję. czy w sprawie tej będzie wogóle wydany oczekiwany od tak już dawna komunikat oficjalny... Powtarza się zatem to, czego już tylokrotnie byliśmy świadkami w ciągu ubiegłych tygodni: przy zupełnem milczeniu ze strony władz pojawiają się w pismach zbliżonych do Rządu i niejednokrotnie przezeń inspirowanych rewelacyjne doniesienia, brzmiące jakby komunikaty, tylko niewiadomo czyje — władzy czy też danej redakcji?

Bo jedno z dwojga: albo wiadomość „Kurjera" opiera się na źródłach urzędowych, a w takim razie winna być również urzędowo ogłoszona, albo też jest dalszą próbą uprawianej przez pewne organa prasowe •gmatwaniny, żerującej na braku wyjaśnień oficjalnych"

Prasa natomiast filorządowa utrzymuje w dalszym ciągu, że gen. Zagórski uciekł zagranicę. Zdaniem „Kurjera Porannego", z dotychczasowych materjałów, jakie zebrały władze śledcze, znanym jest szczegół, że gen. Zagórski był widziany i ponad wszelką wątpliwość rozpoznany przez swą krewną, Stefanję Zagórską, w dniu 11 sierpnia br., w momencie, gdy jechał autem z Chabówki do Zakopanego.

Śledztwo wychodzi też z założenia, że ostatnie listy gen. Zagórskiego, nadane z Gdańska, zostały zarówno przez ekspertów, jak i rodzinę uznane za autentyczne. Fakt ten stwierdza w konsekwencji, że po 20 sierpnia gen. Zagórski żył jeszcze.

W tejsamej sprawie „Robotnik" zamieszcza informację, jakoby w dniach najbliższych ukazać się miał komunikat urzędowy, który będzie przedstawiał rezultaty śledztwa w sprawie gen. Zagórskiego.

„Głos Prawdy" zajmuje się również sprawą gen. Zagórskiego. jednak stwierdza, że żandarmerja wojskowa w dalszym ciągu poszukuje zbiega i bada wszystkie możliwe kierunki ucieczki.

Dalsze szczegóły fabrykacji ulotek

W kołach endeckich we Lwowie panuje silne podrecenie z powodu głośnej afery Obwiepolu. Adwokat dr. Arnold oraz inni wmieszani w aferę, u których policja przeprowadziła rewizję, wnieśli do dyrekcji policji zażalenie. zarzucając, że postępowanie policji jest niezgodne z konstytucją.

A. W. donosi: W związku z zakończeniem śledztwa policyjnego w sprawie wykrycia tajnej drukarni przy ul. Zimorowicza dowiadujemy się, że policja dostarczyła do sądu dowody rzeczowe w postaci szapirografu, 2 matryc woskowych, 2 i pół kg ulotek sporządzonych na bibułkach, oraz 600 egzemplarzy broszur pt. „Rodakom ku rozwadze, Organizacja Obrony Państwa", atakujących ostro Marszałka Piłsudskiego.

Jeszcze o roli zamordowanego posła Wojkowa

w straceniu rodziny carskiej

Wojkow uczestniczył podobno przy egzekucji w Ekaterynburgu i słyszał ostatnie słowa Mikołaja II.

Bezpośrednio po zastrzeleniu w Warszawie posła sowieckiego Wojkowa, londyńska monarchistyczna prasa rosyjska wystąpiła z oświadczeniami że zabójstwo było wykonaniem wyroku śmierci, wydanego przeciw wszystkim winowajcom ohydnego wymordowania rodziny Romanowych w Ekaterynburgu w nocy z dnia 16 na 17 lipca 1918 roku.

Wobec tych oświadczeń narzuciło się zapytanie, czy i w jakim stopniu Wojkow był współodpowiedzialny za ekaterynburską egzekucję. Poruszano tę kwestię już przedtem, gdy tenże Wojkow był wyznaczony na przedstawiciela rządu ZSRR w Warszawie, lecz szybko o niej zapomniano.

Znany był powszechnie fakt, że zastrzelony przez Kowerdę poseł Sowietów był obwodowym komisarzem zaopatrzenia w Ekaterynburgu w czasie, gdy mordowano tam Romanowych. Z tego tytułu wydał on i własnoręcznie podpisał rozporządzenie dostarczenia materiałów dla spalenia i spopielenia ciał zamordowanych. Dokument ten zachował się. Były korespondent „Timesa" Robert A. Wilton, który brał osobisty udział w badaniu sprawy o zabójstwo Romanowych dokument ten oglądał, skopjował, sfotografował i przekazał potomności w swej relacji, opublikowanej jako książka p. t. „Ostatnie dni Romanowów". Lecz ten sam p. Wilton przekazał potomności także inny dowód, daleko bardziej obciążający. Jest to postanowienie Prezydjum Obwodowego Sowietu ekaterynburskiego już w samej sprawie egzekucji. Dokument ten brzmi:

„Wobec tego, że czechosłowackie bandy zagrażają czerwonej stolicy Uralu — Ekaterynburgowi i wobec tego, że koronowany kat może uniknąć sądu ludowego, Prezydjum Obwodowego Sowietu, wypełniając wolę Rewolucji, postanowiło: byłego cara Mikołaja Romanowa, winnego niezliczonych krwawych przestępstw wobec ludu, rozstrzelać.

W nocy z 16 na 17 lipca postanowienie Prezydjum Obwodowego Sowietu zostało wykonane".

Otóż ówczesne „Prezydjum" miało, jako kierownika jawnego — Swierdłowa, imieniem Jankiel, lecz jako głównych kierowników, nie występujących na zewnątrz: Gołoszczekina, Wojkowa, Safarowa, Syromołotowa (pseudonim Biełoborodow) i kilku innych, których p. Wilton już nie wymienia.

Tyle, jeśli chodzi o nieodparte dowody, znajdujemy w relacji Roberta Wiltona. Pozatem w swej książce p. Wilton — niejako mimochodem — określa Wojkowa dosłownie, jako jednego z „pomocników-statystów" w mordzie ekaterynburskim. Lecz na tem tylko określeniu poprzestaje.

Otóż co do tej kwestji nietylko już odpowiedzial-

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

43 Ciąg dalszy •

— Co oni mogą zrozumieć... mimoto — powiedziałem im .. mówiłem im, że jest dużo przyczyn, każda rzecz ma przyczynę... co oni mogą zrozumieć? Ale tobie chciałbym dużo powiedzieć.. abyś wiedział... zapewne zapytasz się: jak to tak upadłem... tak głęboko... jak to... kto miał królów za piastunów . do takiej otchłani .. Przecież cesarz Niemców stał raz przedemną w jasny dzień... zdaje się, opowiadałem ci o tem... Otóż wolno mi było wybić monety dla siebie... tylko dla siebie... w naszej rodzinie utrzymuje się tradycja, że pochodzimy z rodu króla Dawida, pokój jego duszy rozumiesz... Ale to właśnie .. to jest właściwe nieszczęście.. gdyż w tym golusie — sprawa nie może jeszcze udać się... Michael, anioł- stróż Izraela, podległy jest aniołom stróżom Izmaela i Edomu... a ja liczyłem i spodziewałem się przez dłuższy czas, że ode mnie zacznie się węzeł powoli rozluźniać... wiedziałem, że grozi niebezpieczeństwo... mimoto podjąłem się... ale zdaje się, poprzednie „wcielenia duszy" zgrzeszyły .. były zapewne ciężkie pokusy.. bardzo ciężkie...

Zakaszlał — nie miał niby mówić!

— Dużo mam ci powiedzieć! Daud... Chciałbym ci powiedzieć wszystko .. a może to cierpienia oczyszczające — celem oczyszczenia i klarowania duszy narodu.. może .. a może mylę się może cały rachunek opiera się na pomyłce .. więksi ode mnie, olbrzymi, pomylili się .. obliczenia i spekulacje mistyczne nie są takie proste... jest jakieś powikłanie... Ale zasadniczo wiem: w Sądny Dzień dowiedziałem się W Sądny Dzień zdrzemnąłem się nagle — co mi nigdy jeszcze nie przytrafiło się — podczas „służby"*) zamknęły mi się nagle oczy — i przyśniło mi się, że wywożą mnie na cmentarz... że umarłem.. ale nagle zniknął cały orszak pogrzebowy wszyscy znikli — i pokazały się djabły i siekły mnie rózgami: wtem posłyszałem głosy: „I ustąpi grzech twój, a twoja wina będzie zmazaną"**) — „Wszelka broń, stworzona przeciw tobie, nie będzie miała skutku"***) - zbudziłem się i zrozumiałem — zrozumiałem wszystko... Kiedy zaś policjanci przyszli do mego sklepu i zapytali się o maszynkę — nie wiedziałem nic o tem. co działo się w mieście — tylko zapytali się, a ja im już odpowiedziałem.. Mógłbym ci jeszcze dużo opowiedzieć... ale ciężko mi . Nie martw się. Daud — Boska pomoc przychodzi w jednej chwili — chwała Jego Imieniu... chciałbym cię prosić o kilka rzeczy".

Dozorca naglił Dauda. aby sobie już poszedł — minęło już więcej, niż pół godziny — koniec

Ch. Chajim ruszył się z trudem z miejsca. podał rękę Daudowi i serdecznie uścisnął jego dłoń: „Gdyby ci dali przyjść co tydzień. chociażby raz na tydzień" — mówił błagalnym głosem.

— Może.. zobaczymy.. — odpowiedział. Daud i pożegnał się z Ch Chajimem. ale w tej chwili wiedział. że ta brama zamknęła się na piętnaście lat — kto wie, kiedy zobaczy i czy jeszcze kiedy zobaczy Ch. Chajima...

Kiedy zaś Daud wracał z więzienia do swego sklepu, kiedy kroczył przez obce, ciche ulice i przechodził sam jeden przez krzywe i ciemne zaułki, czuł ciężki szum w głowie i tępy ból w sercu, jakby po bolesnej obrazie. Co go tak boli? Czy to, że widział Ch. Chajima w jego strasznem położeniu? Nie tylko to. To jest bardzo bolesne — ale jego dręczy dziś jakaś zmora, jakiej nigdy do dnia dzisiejszego nie odczuwał.. Jakby życie, do którego był przyzwyczajony, utraciło swój smak... Może dlatego tak cierpi. że nie mógł dość długo pozostać przy przyjacielu, aby rozmówić się z nim w miarę potrzeby — przemocą przerwano im rozmowę — jakgdyby człowiekowi mocno spragnionemu oderwano kielich od ust, ledwie zaczął pić . miał go zapytać o wiele rzeczy bieda w tem. że nie utrafił w ton i czasu nie starczyło... chciał go przynajmniej zapytać, dlaczego przed nim, z którym żył tak blisko przez kilka lat. ukrywał sprawę maszynki — dlaczego ukrywał? Jak może człowiek przed bliskim przyjacielem ukrywać coś? I jeszcze o dużo rzeczy chciał go zapytać — ale nie udało mu się Widział, że chwilami przyjaciel mówi bez związku, że jest tak bardzo upokorzony i przybity Jak tu można było mówić? Dlatego tak mu żal. żal mu nieszczęścia Ch. Chajima. żal mu podwójnie własnego nieszczęścia — cały jego świat wewnętrzny uległ zburzeniu Miał jeszcze promyk światła. może to było zwodnicze światło, ale świeciło mu tak przyjemnie przez długi czas. a teraz — zgasło. ono także zgasło.. i on jest znowu samotny samotny...

Ciąg dalszy nastąpi.

*) Modlitwa. ustanowiona w pamięć służby arcykapłana w Świątyni w Sądny Dzień.

**) Jezajasz 6. 7

***) Jezajasz 54, 17.

ności, lecz nawet udziału Wojkowa przy masowem morderstwie w nocy z dnia 16 na 17 lipca r. 1918 nie zwykle sensacyjne, najzupełniej nowe rzeczy komunikuje obecnie wybitny francuski dziennikarz p. Geo London.

Zawarte są one w korespondencji p. Londona, datowanej z Carskiego Sioła (obecnie: Dietskoje Sieło), opublikowanej w paryskim „Journalu“ z dnia 3 bm.

P. London donosi, że zetknął się w Leningradzie z człowiekiem, „który chociaż nie asystował przy egzekucji w Ekaterynburgu, jednakowoż zna wszystkie jej szczegóły“. Francuski dziennikarz nie wymienia nazwiska tego człowieka, informuje jedynie, że mieszka on „w ponurem mieszkanku przy nieskończenie długiej ulicy na prawym brzegu Newy, za uniwersytetem.“

Człowiek ten miał oświadczyć p. Londonowi dosłownie:

— Pozostawałem w wielkiej zażyłości z niedawno zastrzelonym posłem sowietów w Warszawie, Wojkowem. Gdy był członkiem prezydjum w Ekaterynburgu, gdzie sam mieszkałem, on to właśnie zadecydował o egzekucji, tak jest — on i pewien robotnik, o którym nigdy dotychczas nie mówiono, lecz który miał ogromny wpływ na swych towarzyszów. Nazywał się on Miasnikow.

W dalszym ciągu swego opowiadania człowiek z ponurego mieszkanka na prawym brzegu Newy przeszedł do sprawy samego morderstwa. I w tej kwestji, jak p. London referuje, powiedział dosłownie, co następuje:

— Dowiedziałem się o wszystkiem następnego dnia od Wojkowa. Mówił mi Wojkow: „Rozstrzelano ich na parterze... Było ich jedenaścioro: car, caryca, pięcioro dzieci, doktor Bodkin i trzech służących. Naszych ludzi również było jedenastu. Aż do ostatniej chwili car sądził, że chodzi tylko o zmianę miejsca pobytu z powodu zbliżania się Czechosłowaków i białogwardyjców. W chwili, gdy ugodzony został pierwszą kulą w głowę car wyszeptał z miną pełną zdziwienia: „Więc nie będą nas ewakuowali!“...

Wojkow, jako „pomocnik-statysta“ egzekucji miał być osobiście świadkiem tego wszystkiego, miał słyszeć ostatnie słowa ostatniego cara słowa tylko tępego oszołomienia, tak prawdopodobne w ustach Mikołaja II.

Tyle p. Geo London. Nie przesądzając niczego, trzeba zaznaczyć że p. London jest poważnym i szanującym się dziennikarzem. Może po powrocie z Sowdepji będzie mógł udzielić jeszcze i bliższych szczegółów co do swego tajemniczego rozmówcy z nad Newy i co do jego sensacyjnych słów...

Wiadomości z kraju

Snieg w Małopolsce

(kap.) Do dnia 7 bm. zimowe pogody w Zakopanem nie ustawały. W ciągu dnia 6-go kilkakrotnie spadł obfity śnieg. Duże płatki padającego śniegu robiły wrażenie zupełnej zimy. Rano dachy w mieście były już całkowicie ośnieżone. Dopiero po południu nastąpiło nieznaczne ocieplenie, a z poza zanikającej mgły wyłonił się Giewont, cały w białej śnieżnej powłoce. Reszta gór pokryta jest również grubą warstwą śniegu, sięgającą na Hali Gąsienicowej już do 2 cm. Temperatura w górach (na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku) utrzymuje się ciągle na poziomie 2 do 3 stopni poniżej zera. Naogół jednak panuje w Zakopanem przekonanie, że w najbliższych dniach nastąpi zmiana pogody zimnej na ciepłą jesienną, która według przepowiedni górali przeciągnie się do listopada.

* * *

Lotnicy, którzy latają na aparatach Aerolotu między Lwowem i Krakowem, donieśli onegdaj, że cała przestrzeń od Krakowa do Jarosławia jest lekko pokryta pierwszym śniegiem. Onegdaj po południu aeroplany przelatywały wśród śnieżycy. Piloci, którzy przylecieli na samolotach z Wiednia do Krakowa donoszą, że i tę przestrzeń nawiedziła wielka śnieżyca.

Choroba Heine-Medina w Warszawie

„Kurjer Warszawski“ z 7 bm. donosi:

Zanotowano trzeci wypadek choroby Heine-Medin w Warszawie. Tym razem dziecko (z pod Warszawy) było lekko zakażone i jest już uratowane.

Zdaniem lekarzy, wobec nastania chłodów, epidemja Warszawie nie grozi. W każdym razie rodzice nie mogą lekceważyć żadnego niedomagania dziatwy, zwłaszcza do lat 4-ch. starannie dezynfekować nos, gardło i uszy, a przedewszystkiem wzywać lekarza.

—

URZĘDNICY NIEETATOWI I EMERYCI NIE OTRZYMAJĄ JEDNORAZOWEGO ZASIŁKU. Delegacja emerytów kolejowych i tymczasowych urzędników pracujących w urzędach państwowych interwenjowała w ministerstwie skarbu w sprawie jednorazowego zasiłku. Wiceminister Grodyński oświadczył, że przyznanie emerytom i urzędnikom jednorazowego zasiłku naruszyłoby równowagę budżetową, wobec czego jest to niemożliwe.

OBRADY RADY NACZELNEJ PPS, które miały się odbyć 23 bm., zostały odroczone do 6 i 7 listopada. Jak wiadomo, po wykluczeniu z PPS ministra Moraczewskiego powstały w łonie PPS konflikty, które Rada naczelna ma zażegnać.

FERMENTY W POL. PARTJI KOMUNISTYCZNEJ. W związku z zaostrzeniem się walki między grupą rządzącą wszechrosyjskiej komunistycznej partji Stalina a opozycją partyjną, kierowaną przez Trockiego, ujawniły się pewne fermenty również w komunistycznej partji polskiej W wyniku tego zanosi się na dymisję kilku członków komunistycznej partji polskiej, sprzyjających opozycji rosyjskiej.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA. W Warszawie istnieje Wyższa Szkoła Dziennikarska. Jako szkoła wyższa przyjmuje na słuchaczów zwyczajnych tylko kandydatów z świadectwem dojrzałości. Wśród referentów spotykamy następujące nazwiska. O samokształceniu publicysty mówi p. Wąsowski (Widz), seminarjum dziennikarskie prowadzi p. Witold Giełżyński Grafikę wykłada p. Poltawski, Historję prasy p. Jarkowski, Historję publicystyki T. Grużewski, Teorję i organizację prasy p. Lewenstam. Ponadto wykładać będą pp. A. Peretz, Ludwik Kulczycki, Wiktor Brumer, Biegeleisen, Hilarowicz itd. Adres: Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie.

NOWY CHORZÓW OTRZYMA PRZYSTANEK KOLEJOWY. Przed kilku dniami odbyła się w Tarnowie konferencja kolejowa w sprawie nadania nazwy mającemu niebawem powstać przystankowi dla Nowego Chorzowa między stacjami Tarnów—Bogumiłowice. Uzgodniono nazwę „Dąbrówka—Tarnów“, zwłaszcza że gmina Dąbrówka infułacka, gdzie przystanek kolejowy będzie urządzony, ma być wkrótce przyłączona do Tarnowa.

GRZYWNA ZA NIEPRZYJĘCIE INWALIDY WOJSKOWEGO DO PRACY. Jeden z dyrektorów warszawskiej stacji telefonicznej, Żołyński został skazany w drodze administracyjnej na 2000 zł. grzywny za nieprzyjęcie do pracy pewnego inwalidy wojskowego. Sąd apelacyjny zniżył dyrektorowi Żołyńskiemu grzywnę na 1000 zł. W ten sposób sąd ustalił obowiązek przyjmowania przedewszystkiem inwalidów wśród ubiegających się o posady lub prace rządowe.

STRAJK W MAGISTRACIE ŁÓDZKIM. Z powodu odrzucenia przez magistrat łódzki żądań pracowników magistratu, ogłosiły związki pracowników miejskich dwugodzinny strajk. Związki chadeckie do strajku nie przystąpiły. Niezależnie od tego rozpoczął się strajk w miejskich warsztatach.

P. BORZĘCKI NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z „ROZWOJEM“. Donosiliśmy onegdaj, że wiceprezydent m. Warszawy p. Borzęcki ma wygłosić w „Rozwoju“ „żydoznawczy“ odczyt. Obecnie ogłasza p. Borzęcki w prasie list, iż niema zamiaru wygłaszać odczytów „żydoznawczych“ w „Rozwoju“. „Gdybym chciał referować — pisze p. Borzęcki — o Żydach, znalazłbym bardziej odpowiednie audytorjum, niż „Rozwój“.

Jak widać, i endecy (p. Borzęcki należy do Z. L. N.) wyrzekają się „Rozwoju“.

SLEDZTWO O NAPAD NA POS. ZDZIECHOWSKIEGO NIE ZOSTAŁO UMORZONE. Prowadzący śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego, sędzia Gogo ze względu na to że w aktach sprawy, przekazanych przez sędziego śledczego Jasińskiego nie znaleziono podstawy do wykrycia sprawców napadu, przedłożył prokuratorowi Kurkowi wniosek o umorzenie śledztwa. W związku z tą sprawą minister Meysztowicz zainterpelował ostatecznie władze sądowe o stanie śledztwa. Rozeszły się pogłoski, że w wyniku interpelacji ministra Meysztowicza, wniosek o umorzenie sprawy stał się nieaktualny.

ŚLEDZTWO PRZECIW BOĆCE ZABÓJCY KUPCA GRUENBAUMA — UKOŃCZONE. Sprawa Boćki, zabójcy kupca Grünbauma znajdzie się niezadługo na wokandzie warszawskiego Sądu Okręgowego. Oskarżonemu grozi wieloletnie więzienie Rodzina nieszczęśliwej ofiary zgłosiła do procesu karnego powództwo cywilne, w którem domaga się odszkodowania za straty materjalne i moralne. Powództwo opiewa na 96 tys. 500 złotych tytułem odszkodowania materjalnego i na 1 zł. tyułem odszkodowania moralnego.

GONITWA ZA OBŁĄKANYM W „JOM KIPPUR“. Onegdaj, w Jom Kippur o godz. 6 rano zauważono biegnącego ulicą młodego Żyda, ubranego w „kitel“ Z krzykiem biegł on ulicami dzielnicy żydowskiej Po długiej gonitwie, obłąkanego ujęto. Okazało się, że jest to czeladnik krawiecki, Hersz Bursztyn, który twierdził, że goni go djabeł. Obłąkanego przewieziono do szpitala.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Do otwarcia sezonu przystępuje Krakowski Teatr Żydowski ze znacznie zwiększonym zespołem artystów przeważnie z zawodowem wykształceniem i ukończonemi studjami dramatycznemi, którzy ponadto już występowali dłuższy czas w poważnych teatrach żydowskich jak „Wileńczycy“, „Wikt“, „Azazel“. W skład zespołu wchodzą panie: Holzer, Ingard, Kramarz, Rapel, Sarna-Eljan, Wellner; panowie: Azrielson, Bader, Birnbaum, Hirszfeld, Irlandsman, Kinelski, Mielnik, Messinger, Połasiński, Poznański, Staw, Wolmut. Reżyserem teatru jest p. Abr. Morewski, ponadto Marek Ronell, który jako artysta i reżyser ma za sobą chlubną pracę na poważnych scenach niemieckich. Kierownictwo dekoracyjne spoczywa w rękach p. Ezaja, muzyczne w rękach dyr. B. Sperbera. Administracją teatru kieruje M. Maksymow, znany organizator „Wiktu“. Sezon otworzy „Dybuk“ w oryginalnem ujęciu i inscenizacji A. Morewskiego.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Sztuka Edwarda Bourdeta „W pętach“ (La prisonniere), która w przekładzie p. Anny Zielińskiej wchodzi dziś w sobotę na afisz, jest najcelniejszem zjawiskiem repertuaru francuskiego w ostatnim sezonie. Sztuka ta chociaż podejmuje drażliwe zagadnienia erotyczne, nie schodzi ani na chwilę z wysokiego poziomu artystycznego, fascynując niesłabnącym wysiłkiem myśli i wykwintnym charakterem moralnym Reżyserował p. Buszyński, który wykona główną rolę męską. Kobiecą bohaterką sztuki jest p. Starska, resztę ról wykonają pp. Barwińska, Piaskowska, Romowicz, Zelwerowiczówna, pp.: Sosnowski, Krasnowiecki, Turski. „W pętach“ powtórzone będą w niedzielę i we wtorek.

— TEATR OPERETKA „NOWOSCI“ rozpoczyna dziś cykl mistrzowskich operetek najcelniejszym utworem operetkowym Lehara pt. „Paganini“ w inscenizacji dyr. Pilarskiego pod batutą Wł. Yrley-Jurkiewicza w przepięknej stylowej oprawie kostjumowo-dekoracyjnej. Jutro w niedzielę o 3'30 pop. po raz ostatni po cenach zniżonych „Król kawy“ z występem gościnnym M. Wawrzkowicza, który kreuje mistrzowsko również tytułową partję w operetce „Paganini“.

— KWARTET DREZDEŃSKI, o którym Tageblatt Monachijski niedawno pisał: „Takie prawdziwe zadowolenie artystyczne, jakie nam dał wieczór Kwartetu Drezdeńskiego, przeżywa się bardzo rzadko. Za wszystkie wykonane dzieła należy się mistrzom bezwzględna pochwała. To też oklaski były żywiołowe“, wystąpi w Krakowie we środę, 12 bm. w Starym Teatrze.

—///—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „W pętach“ (premjera) Nowość.
Niedziela: pop. „Kościuszko pod Racławicami“.

TEATR OPERETKA „NOWOSCI“

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Paganini“ (premjera)
Niedziela: pop. „Król kawy“ (ceny zniżone); wiecz. „Paganini“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Książę czarnych gór“.
CORSO: „Książę czarnych gór“.
BAGATELA: „Gracz w szachy“.
NOWOSCI: „Gracz w szachy“
PROMIEŃ: „Tajemnica nocy balowej“ w roli gł. Rod la Roque
SZTUKA: „Szał młodości“.
UCIECHA: „Noc poślubna“
WARSZAWA: „Bitwa pod Skagerak“.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 48	Październik **8** Sobota 12 Tiszri 5688	Zachód słońca 17 m. 1

Doroczna konferencja Org. Sjoń. dla zach. Małopolski i Śląska

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej na zachodnią Małopolskę i Śląsk komunikuje: Doroczna konferencja Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska odbędzie się w Krakowie w dniach 31 października i 1 listopada br. Wybory na Zjazd odbędą się dnia 16 bm. Wynik wyborów należy najdalej do 22 października br. podać Egzekutywie do wiadomości, Wybory na Zjazd są większościowe. Ilość delegatów przez poszczególne miasta wy brać się mających, jakoteż dokładne instrukcje wyborcze podane będą w najbliższych dniach.

Porządek obrad Zjazdu: 1) Otwarcie Zjazdu, 2) Wybór Prezydjum i Komisyj, 3) Generalne sprawozdanie Egzekutywy, 4) Sprawozdanie Keren Hajesod, 5) Sprawozdanie Keren Kajemeth Lejisrael, 6) Dyskusja, 7) Referat gospodarczy, 8) Referat organizacyjny, 9) Referat o organizacji kobiet, 10) Dyskusja, 11) Budżet Egzekutywy, 12) Wybory władz organizacyjnych, 13) Zamknięcie.

Egzekutywa Organizacji przypomina, że w myśl paragrafu 51 statutu organizacyjnego delegatem na Zjazd może być tylko ten szekło wiec, który zapłacił deklarację na Keren Ha jessod oraz uiścił podatek partyjny.

Otwarcie Zjazdu nastąpi dnia 31 bm. o godzinie 8.30 wiecz.

Przed otwarciem Wystawy Słowackiej

W niedzielę 9 bm. o godzinie 12-tej w południe od będzie się uroczyste otwarcie tej pierwszej na ziemiach polskich wystawy, którą zainicjowało Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Szeroka publiczność będzie miała sposobność zobaczenia dzieł sztuki plastycznej narodu słowackiego, który na piękną tę uroczystość wysyła specjalnych delegatów. Wystawę, nad którą protektorat objęli p. wojewoda Darowski, prezydent miasta inż. Rolle i konsul Czechosłowacji p. Sedivy, otworzy prezes Towarzystwa p. Jarocki krótkiem przemówieniem, na które odpowie jeden z artystów słowackich. Wystawa zajmie cały Pałac Sztuki przy placu Szczepańskim i zawierać będzie obrazy, rzeźby i grafikę, nad rozmieszczeniem których pracuje od kilku dni specjalna komisja. Właściciele akcji Tow. nie dopłacają żadnego dodatku na tę uroczystość, dla nieposiadających tych akcyj wstęp 1 złoty. Przy sposobności otwarcia tej wystawy miłośnicy sztuki i ci wszyscy, którzy brali tak żywy udział w dźwignięciu do nowego życia tej pięknej instytucji, przekonają się naocznie, ile włożono pracy w renowację Pałacu, którego remont już ukończono. Na uroczystość tę wybierze się napewne cały kulturalny Kraków.

Jarmułka -- przeszkodą w załatwieniu sprawy urzędowej!

P. M. H. otrzymał wezwanie z Rady szkolnej w Krakowie, celem zgłoszenia się w sprawie swego syna. Wezwanie podpisane było przez p. Dra M. Janika. Dnia 4 bm. zgłosił się p. K. we wskazanem biurze. Z kapeluszem w rękach wszedł p. H. do biura, czapeczkę aksamitną — wedle przepisów rytualnych — zostawił na głowie. Jakież było jego zdumienie, gdy urzędujący w tem biurze pan opryskliwie zażądał ,aby p. H. zdjął także i czapeczkę. Kiedy p. H. nie chciał zastosować się do tego brutalnego nakazu, ów urzędnik odwrócił się od petenta, który bez załatwienia sprawy opuścił biuro. P. Dr. Janik zechce pouczyć swego podwładnego, że nawet wojewoda lub minister nie każą pobożnemu Żydowi — podobnie, jak i niektórym duchownym chrześcijańskim, mającym nakrytą głowę — zdejmować tych nakryć. Co innego kapelusz, który należy bezwzględnie zdejmować, a co innego czapeczka noszona ze względów religijnych pod kapeluszem.

— **PODATEK OD PLAKATÓW, SZYLDÓW I GABLOTEK** za II półrocze 1927 był płatny w ciągu miesiąca września br. Nieuiszczone do dnia 14 bm. kwoty tego podatku będą ściągniete egzekucyjnie wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

— **REJESTRACJA ROCZNIKA 1909.** Magistrat m. Krakowa przypomina, że z dniem 15 bm. upływa termin zgłaszania się wszystkich mężczyzn urodzonych 1909 roku, a zamieszkałych w Krakowie. Magistrat wzywa przeto wszystkich, którzy dotychczas się nie zgłosili, aby to bezzwłocznie uskutecznili w godzinach od 9-tej rano do 1 popołudniu w biurach wojskowych magistratu.

PRZEBUDOWA LINJI TRAMWAJOWEJ Nr. 2. Z powodu robót około budowy przedłużenia linji tramwajowej Nr. 2 zamyka się z dniem 10 bm. dla ruchu kołowego ulicę Kazimierza Wielkiego od ulicy Pomorskiej do ul. Nowowiejskiej. Wozy będą mogły jechać odtąd przez ul. Dra Lea koło Parku Krakowskiego i Nowowiejską lub przez ul. Mazowiecką i Bakowicka.

— **ZAPISY NA KURSY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM.** W dniu dzisiejszym w godzinach od 6-tej do 8-mej wieczór oraz jutro w niedzielę od 10 do 1-szej odbędą się w miejskiem Muzeum przemysłowem przy ul. Smoleńsk l. 9 (sala Nr. 135 II. p.) zapisy na następujące kursy: Kursy rysunków: odręcznych, geometrycznych, oraz zawodowych dla metalowców, stolarzy i pracowników przemysłu budowlanego; Kursy rachunków: ogólnych i przemysłowych; Kursy zawodowe: mistrzów stolarskich — i kurs obsługi kotłów parowych oraz wykłady: geometrji wykreślnej, mechaniki stosowanej, technologji drewna, elektrotechniki ogólnej, oraz nauki o stylach.

— **ODWOŁANY PRZYJAZD DELEGACJI WĘGIERSKIEJ.** Urzędowo komunikują, iż delegacja węgierska gospodarczo-naukowa nie przyjedzie w roku bieżącym do Polski z powodu zdekompletowania jej chorobą wybitnych członków. Przyjazd delegacji tej został odłożony do wiosny przyszłego roku.

— **DYREKCJA TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH** donosi, że p. Antoni Waśkowski nie jest ani dyrektorem ani sekretarzem towarzystwa, a stanowisko to objął powołany przez dyrekcję znany historyk sztuki i literat Artur Schroeder, do którego we wszystkich sprawach tyczących się towarzystwa należy się zgłaszać.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM** były następujące: **Nabiał:** 1 litr mleka zbieranego i kwaśnego 25 do 30 gr, niezbieranego 35 do 40 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr. kwaśnej 1.60 do 2 zł. 1 kg masła kuchennego 5'30 do 5.50 zł, deserowego 6'80 do 7 zł, sera 1.40 do 1.50 zł, kopa jaj 12.50 do 13 zł, sztuka 21 do 22 gr. **Drób:** kura 5 do 10 zł, para kurcząt 4 do 8 zł. kaczka 5 do 7 zł, gęś 8 do 12 zł, indyk 12 do 20 zł. **Jarzyny:** 100 kg ziemniaków 9 do 10 zł, 1 kg 12 do 15 gr, buraków 15 do 18 gr. marchwi 18 do 25 gr, cebuli 50 do 55 gr, czosnku 1.20 do 1.50 zł, pietruszki 20 do 25 gr, selery 20 do 25 gr, chrzanu 1.80 do 2 zł, pomidorów 65 do 75 gr, kalarepy 15 do 20 gr. kopa kapusty białej 5 do 7 zł, główka kapusty 10 do 15 gr. kalafior 30 do 80 gr. kopa ogórków 3 do 5 zł. **Owoce:** 1 kg jabłek 40 gr do 1.20 zł, gruszek 50 gr do 2 zł. śliwek 50 gr do 1.60 zł, orzechów 1.80 do 2 zł. kopa orzechów 1 do 1.20 zł.

Ryby: 1 kg karpia 5 do 6 zł, szczupaka 6 do 7 zł, lina 6 zł, wiślanych drobnych 3 zł.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypiła większą ilość karbolu 21-letnia Wanda Wisłocka prostytutka zamieszkała przy ul. Starowiślnej l. 43. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperatkę do szpitala. Powodem zamachu była zawiedziona miłość.

— **UPADEK Z 3-GO PIĘTRA.** Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł do szpitala Laurę Baronową, żonę kupca zamieszkałą przy ul. Krakowskiej l. 28, która w pogoni za gęsią spadła na bruk z trzeciego piętra. Baronowa doznała złamania kości ciemieniowej.

— **USIŁOWANE HARAKIRI.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Zygmunta Zapałę, który po sprzeczce z żoną, podrapał się szkłem po całej klatce piersiowej.

— **Z ARESZTOWANYCH W SĄDNY DZIEŃ** pod zarzutem agitacji komunistycznej 82 osób, 3 zostały wypuszczone na wolność. Wśród aresztowanych znajduje się 16 kobiet. Szczegóły dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

— **NIEUDAŁE WŁAMANIE DO MIEJSKIEGO BIURA EGZEKUTORÓW.** Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do biur wydziału II magistratu, mieszczących się w pałacu Larisza przy pl. WW. Świętych. Włamywacze usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą, zostali jednak spłoszeni i zbiegli. Jak dotychczasowe dochodzenia policyjne ustaliły, sprawcy dostali się okienkiem piwnicznem do realności, a stąd do biur wydziału II, gdzie wyborowali w kasie ogniotrwałej otwór. Manipulację ich spostrzegli mieszkańcy realności, położonej w ulicy Brackiej, naprzeciw budynku magistrackiego, którzy zawiadomili o tem policję. W międzyczasie widocznie sprawcy spostrzegli iż są obserwowani i zbiegli dachem w kierunku Rynku, gdzie wciemnościach znikli. Wspomniany lokal wydziału II-go mieści biuro egzekutorów miejskich W kasie znajdowało się około 12 tysięcy złotych.

— **MUZYKALNY MASARZ.** Aresztowano Rudolfa Rogera (lat 24) masarza za kradzież harmodji wartości 1.200 zł z otwartego miejsca na szkodę Zygmunta Jaszczaka muzykanta. Harmonję od Rogera odebrano.

— **ZNOWU ROWER.** Król Grzegorz ogrodnik, zgłosił do policji, że dnia 6 bm. o godz. 19 skradziono mu z budki w ogrodzie przy ul. Mogilskiej rower wartości 100 zł.

— **CZYJE WEKSLE DOLAROWE?** Na VI komisarjacie policji na dworcu osobowym złożono portfel z dwoma wekslami bez nazwiska na 320 dolarów i 215 dolarów. Portfel znaleziono w kanale obok dworca osobowego.

ZMARLI:

Chaja Ida Posner l. 27, Perla Mindla Goldstein l 83, Sonia Oszberg l. 2.

— **„BNEJ SJON“** (Zielona 17, I. p. ofic.) Dziś w sobotę o godz. 3'30 popoł. punkt wygłosi p. J. Frant referat n. t. „Mesjanizm żydowski“. Goście mile widziani.

— **ZEBRANIE MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ.** Dziś w sobotę, wygłosi w sali „Merkaz Haceirim“ przy ul. Krakowskiej p. Meir Jaari na zebraniu młodzieży sjońskiej referat n. t. „Obecna sytuacja w sjoniźmie, a droga młodzieży“. Początek o godz. 7 wiecz.



Noblesse oblige: Mamuniu, czy mam sobie umyć ręce, czy też pójdę do teatru w rękawiczkach?

Niema ludzi ułomnych!

Na marginesie wywiadu z bezrękim powieściopisarzem hr. Ireneuszem Plater Zyberkiem.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 października

Gdy po półtoragodzinnej rozmowie opuszczałem pokój bezrękiego autora „Tajemnicy stanu" i „Kobiet i żon", hr. Platera, zrodził się w mym umyśle następujący paradoks: wszyscyśmy ułomni i niema ludzi ułomnych na świecie! Jakże zrozumiale brzmiały w mych uszach z humorem wypowiedziane słowa hr. Zyberka, gdy podnosił filiżankę czarnej kawy... nogą do ust; równie słusznie mógłbym wszystkich t. zw. normalnych ludzi nazwać ułomnymi, wszak wykonują większość funkcyj życiowych szczątkowemi kończynami górnemi, a nie, jak ja, przez naturę do pracy przeznaczonemi nogami..

Z taką samą słusznością może malarz odróżniający „normalnem" okiem niedostrzegalne nuance między kolorami „czerwony 8" a „czerwony 6", uważać wszystkich śmiertelników, nie obdarzonych taką bystrością wzroku, za... ułomnych. Ostatecznie ma każdy z nas pewną mniej lub więcej dostrzegalną ułomność, którą siłą naszej woli i walorami twórczego ducha uzupełniamy. Kto wie, czy cała poezja, malarstwo i sztuka nie są jedną wieczną modlitwą błagalną o piękno, którego się konkretnie nie posiadło. Aureola, bijąca od duchowych tworów artysty, opromieniając jego życiową powłokę, dodaje mu tej siły uroku, którą go natura nie obdarzyła. Stąd powodzenie u kobiet, brzydkich, ale przez demona twórczego opętanych mężczyzn, którzyby jako zwykli śmiertelnicy byli skazani na beznadziejną niewzajemność w miłości.

O ileż bardziej musi wywołać podziw wysiłek twórczy człowieka, który jako pisarz, najistotniejszą częścią swego dzieła związany z rękami, potrafił jednak dzięki nadludzkiej sile woli podporządkować swój, przez naturę pokrzywdzony organizm — rozkazom własnego ducha. Niepodobna mi tu oddać bez osobistego zabarwienia słów, które mi hr. Plater opowiedział w rozmowie, wybiegającej daleko poza charakter oficjalnego wywiadu dziennikarskiego, zwłaszcza, iż spotkanie to było dla mnie głębokiem przeżyciem. Oto w dowolnej transkrypcji treść tego wyznania:

Przed laty trzydziestu urodziło się hrabiemu na Wapolu w Inflantach ułomne dziecko. Osoba Ireneusza przysporzyła niejedną chwilę bolesnego smutku ojcu, — mnóstwo gorzkich łez uroniła matka. Wkońcu pogodzono się z losem. Nie pogodził się z nim jednak malutki Ireneusz. Bywało, że piękny kwiatek lub pieszczotliwa koteczka, wywoływały w jego malutkiem serduszku uczuci tkliwej miłości. Chciałoby się dziecięciu tak bardzo pogłaskać kwiatek lub kizię nóżkami. Ale cóż, kiedy pod dotknięciem twardej podeszwy buciczków ugiął się zasmucony kwiatek lub zamiauczał boleśnie koteczek.

— Nianiu, proszę rozebrać buciczki! — zawołał minjaturowy hr. Ireneusz, a prośbie jego stało się wkrótce zadość. Odtąd pieściło się kwiatki, kotka i pieska nóżkami, paluszkami u nóg głaskało towarzyszy i towarzyszki zabaw dziecinnych, a mocnem uderzeniem stopki odpychało napastnika. Już niania nie musiała więcej myć Ireneusza, — czynił to sam nóżkami, a gdy wyrósł i przyszedł czas na nauki, kreślił pierwsze litery rysikiem, ujętym między kciuk i palec wskazujący u prawej nogi, pierwsze litery alfabetu.

Chłopczyk wyrósł na młodzieńca. Ukończył gimnazjum rosyjskie w Warszawie, brał udział w konspiracyjnych zebraniach młodzieży. — W nauce i w sportach nie dawał się rówieśnikom zdystansować. Jeździł konno, trzymając cugle w ustach, wiosłował nogami, był jednym z pierwszych w grze w piłkę nożną i w tennisa.. Czytał dużo, uczył się języków, popełniał potajemnie pierwsze utwory literackie, tłómaczył na polskie Kryłowa. Imponował kolegom swoją zręcznością, miał liczne znajome i koleżanki.

Zaczęła się rodzić w sercu owa siła, której na imię miłość...

Hr. Ireneusz Plater Zyberk poślubił ukochaną kobietę i rozpoczął swą wędrówkę po świecie. W roku 1919, korzystając ze znajomości językowych (duński, norweski, szwedzki), pracuje w poselstwie polskiem w Kopenhadze. — Wypadki wojenne pozbawiają go prawie zupełnie dziedzicznej fortuny, tak, że w roku 1926 z konieczności materjalnej postanawia publikować swoje utwory powieściowe. Ukazuje się nakładem Fiszera w Warszawie wielka dwutomowa powieść, osnuta na tle sprawy Bispinga, p. t. „Tajemnica stanu"; za punkt wyjściowy przyjmuje autor wersję, że cała ta afera była dziełem machinacyj rządu carskiego. Książka, w której element sensacyjny znajduje artystyczne uzupełnienie w głębszej analizie psychologicznej, przyczem całość jest utrzymana na należytej wyżynie kultury literackiej, — zdobyła sobie wielkie powodzenie. Drugim utworem hr. Platera jest książka, która się ukazała w bieżącym roku jako odpowiedź na „Mężczyzn i mężów" Magdaleny Samozwaniec p. t. „Kobiety i żony". Jest to subtelna analiza duszy współczesnej kobiety, z ową przymieszką dobrodusznej ironji, która przypomina „Z pamiętników włóczęgi" Licińskiego lub „Dziecko salonu" Korczaka. Styl Platera jest nawskroś współczesny. Zdania krótkie, urywane, częste przebłyski oryginalnych myśli i prawdziwego humoru, przyczyniają się do tego, że książki jego czyta się z niezwykłem zainteresowaniem. Zwłaszcza, iż z początku uwija ci się przy czytaniu przed oczyma postać człowieka, który to wszystko opisał nogami.

Hr. Zyberk pisze również, trzymając pióro w ustach, lecz prawdziwie twórcza inwencja towarzyszy mu tylko wtedy, gdy się posługuje w pracy pisarskiej nogami. Nie umie dyktować swych rzeczy, pisze, zamknięty samotnie w swym pokoiku.

Obecnie odtwarza również główną rolę w filmie własnego pomysłu p. t. „Tajemniczy węzeł", który się wkrótce ukaże na ekranach warszawskich.

H. Adler.

W oczekiwaniu komunikatu rządowego o pożyczce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 10. (Sin) Dziś w południe odbyła się pod przewodnictwem wiceprem. Bartla narada komitetu ekonomicznego Rady ministrów, poświęcona sprawie pożyczki. W naradzie wzięli udział oprócz pana Bartla ministrowie: Czechowicz, Kwiatkowski, Romocki, i Miedziński. Konferencja trwała godzinę.

O godzinie wpół do 2-giej przybył do prezydjum Rady ministrów marsz. Piłsudski, który odbył konferencję z wiceprem. Bartlem.

Z kół zbliżonych do rządu dowiaduję się, iż przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego oczekują jeszcze w tej chwili instrukcji z Nowego Jorku. — W kołach poinformowanych utrzymują jednak, że jest bardzo mała nadzieja pomyślnego doprowadzenia rokowań o pożyczkę do końca.

W tej chwili (godzina 11 wieczór) ogólna uwaga zwraca się ku prezydjum Rady ministrów, gdzie obecnie jest opracowywany komunikat oficjalny w sprawie przebiegu rokowań. Komunikat ten nie ukazał się dotychczas.

Rząd czeka jeszcze na odpowiedź z Nowego Jorku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 10 Sin. Godz. 12 o północy. W godzinach wieczornych otrzymali delegaci amerykańscy szyfrowaną depeszę z Nowego Jorku. Po odcyfrowaniu jej pp. Monnet i Fisher zakomunikowali treść depeszy ministrowi skarbu Czechowiczowi. Następnie odbył min. Czechowicz konferencję z wiceprem. Bartlem.

Około godziny 11 wieczór przyjął p. wicepremjer Bartel grono dziennikarzy, którym oświadczył co następuje:

— Dziś o godz. 6 wieczór nadeszła wiadomość z Nowego Jorku, że konsorcjum amerykańskie odbywa jeszcze narady w sprawie naszych warunków. Spodziewamy się odpowiedzi na nasze kategoryczne żądania jutro w godzinach południowych.

— Donoszą mi, oświadczył w dalszym ciągu p. Bartel — że w pewnych kołach szerzy się mniemanie, iż rząd nie chce podpisać układu pożyczkowego w obawie, że Sejm nie zaratyfikuje układu. Otóż mogę panom oświadczyć, że nie zachodzi żadna konieczność ratyfikacji układu pożyczkowego przez Sejm. Wystarczy w zupełności rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, które też i Amerykanie zaakceptowali.

Na zapytanie, jednego z dziennikarzy, co stanowi w dalszym ciągu kwestję sporną, oświadczył p. Bartel:

— Kwestją sporną jest w dalszym ciągu kurs emisyjny. Inne sprawy są już załatwione od pół roku.

Na zapytanie, czy ukaże się w sprawie pożyczki zapowiedziany komunikat rządu, oświadczył p. Bartel, że komunikat taki ukaże się po nadejściu ostatecznej odpowiedzi z Nowego Jorku.

—o—

Kradzież djet poselskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 10 (Sin) Na poczcie sejmowej dokonano kradzieży 8000 zł. Pieniądze te skradziono sekretarce klubu Ch. D., w chwili, gdy wydawano djety poselskie. O kradzieży zawiadomiono władze śledcze.

—o—

Katastrofa samochodowa pod Częstochową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 10 (Sin) Z Częstochowy donoszą: Dziś o godz. 10 we wsi Poczesna pod Częstochową na skrzyżowaniu się dwóch dróg zderzyły się w pełnym biegu dwa auta: jedno towarowe, drugie osobowe.

Auto osobowe zdążało do Częstochowy z Bielska na Jasną Górę, auto ciężarowe jechało w przeciwnym kierunku. W motorze samochodu ciężarowego zapaliła się benzyna, a wskutek zalewania wodą przez nadbiegłych z pomocą włościan, płomienie ogarnęły obydwa samochody towarowe wraz z znajdującemi się w niem towarami. Cztery osoby są ciężko poparzone. Odwieziono je do miejscowego szpitala. Śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności za katastrofę wdrożone.

Aljechin—Capablanca

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 7 10 (D) Dziewiąta partja Aljechina-Capablanca zakończyła się wynikiem remisowym. Capablanca prowadzi jednym punktem.

Nowy napad komitadżich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 7 10 (D) W okolicach Monastyru przekroczyło granicę jugosłowiańską pięciu komitadżich, którzy rzucili około 20 bomb na budynki rządowe, między innemi na budynek żandarmerji granicznej. Kilka budynków zostało uszkodzonych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 7. 10. Akcje słabiej. Dolar utrzymany. **Akcje:** Bank Polski 145, Hipoteczny 1.03, Zieleniewski 20.70, Pocisk 2.50, Siersza 6, Azot 5.50, 5.65, Elektrownia 43, Krakus 0.30, 0.32, Chodorów 160, Chybie 6.

Wiadomość o niekorzystnej sytuacji pożyczkowej wpłynęła ujemnie na ukształtowanie się kursów papierów. Zaofiarowanie dość znaczne przy niechęci do zawierania transakcyj. Kursa na ogół zniżkowo z wyjątkiem Chodorowa i Krakusów, które zyskując na swym poziomie robiono w większych pozycjach. Pod koniec zebrania nastrój się nieco wzmocnił pod wpływem Warszawy, jednak kursa pozostały niezmienione. Ruch na ogół silniejszy usposobienie wyczekujące.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono za Jaworzno przy nieco większych obrotach 21—20.75 —20.95, Cegielski 43. Gozy wschodnie 26—27. Lokomotywy 1.65, Gazy zachodnie 1.40, Nitrat 0.22.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Dolar w Krakowie 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki bankowo 8.94—8.95, Warszawa got. 8.91 1/4—8.91 3/4, czeki 8.93.90. Lwów got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił za dolara got. 8.88, za czeki 8.91.

W godzinach popołudniowych panowała na rynku efektów na ogół utrzymana tendencja. Kursa w oczekiwaniu wiadomości o pożyczce chwiejne.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 7 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 75/76 52·50 — 53·50, pszenica targowa 73/77 50·50—51·50, żyto dworskie kraj. 70/71 42.00 — 43·00, żyto targowe 64/65 —·— —·—, jęczmień do siewu 00·00— 00·00, jęczmień na krupy —·00— 00·00, kukurydza rumuńska 00·00— 00·00, kukurydza Cinquantino —·— — —·—, siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 4·50— 5·00, słoma mierzwa luzem 4·50— 5·00, ziemniaki stołowe 8·00— 9·— mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 95·00— 96·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 82·00— 84·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 70.00— 71·00 mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000— 82·00 — 83·00 mąka pszenna z młyn. kong. krysztełowa 85·00— 86·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62·00— 62.50 mąka żytnia okr. rozp. wymiału 65 proc. 63·50— 64.00 otręby żytnie 22·50— 23·00, otręby pszenne 22·00— 22·50 ręcak zwyczajny 60 proc. — ·00— — ·00, ręcak okrągły — ·00— — ·00, sielanka jęczmienna — ·00— — ·00, kasza jaglana krajowa — ·00— — ·00, kasza jaglana zagraniczna 64·00— 65·00, kasza tatar. cała 95—100, kasza tatar. łamana —·—— —·—, kasza [illegible] 60·00— 66·00 ryż Pryma II. 86·00— 87·00.

Tendencja ogólna: utrzymana, dowozy słabe.

Giełda warszawska

Warszawa 7 bm. (PAT) **Giełda waluty**

Dolary 8·91, sprz. 8·93, kup. 8·89

Belgia —·—, —·—, —·—.

Holandja 358·70, sprz. 359·60, kup. 357·80

Londyn 43·53 sprz. 43·65, kup. 43·42

N. Jork 8·93 sprz. 8·95, kup. 8·91.

Paryż 35·13, sprz. 35·22, kup. 35·04

Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44

Szwajcarja 172·45, sprz. 172·88 kup. 172·02

Włochy 48·90, 49·02, 48·78

Wiedeń 126·21, kup. 126·52, sprz. 125·90

Warszawa, 7. 10. PAT. Akcje: Bank dyskont 133, Handl. 123, Polski 146, 145, 143, Zw. sp. zar. 87, Elektr. w Dąbrowie 75, 73, Czersk 1.07, Częstocice 3.05, Cukier 5, 4.80, Węgiel 96.50, 97.50, Nobel 46, Cegielski 43, 44. Fitzner 6, Lilpop 31.50, Modrzejów 9, 8.70, 8.90, Ostrowiec 92, 90, 91, Parowozy 54, 50, Pocisk 2.80, 2.75, Rudzki 56.50.57, Zieleniewski 20, Starachowice 68, 66, 67. Żyrardów 18.50, 17.50, 17.75, Zawiercie 37, 36. Borkowscy 3.25, Spirytus 27.50, 26, Dolarówka 62, 62.25, Konwersyjna 5 proc. 62, 10 proc. kolejowa 102.50.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 7 bm. (PAT) Żyto nowe 37·50 38·50 Pszenica 46·50— 47·50 — Jęczmień 33·00— 35·00 — Jęczmień browarniany 40·00— 42·00 — Owies 31·75 33·25 — Mąka żytnia 65% 57·50 59·00 — Mąka żytnia 70% 56·50 57·50 — Mąka pszenna 65% 72·50 74·50 — Otręby pszenne —·00— —·00 — otręby żytnie 23·75— 24·75 — ziemniaki stołowe 5·90 — 6·12 ziemniaki gorzelniane 4·80 — 5·00. gorczyca —·00— —.00 Rzepka 66·00— 62·00 — Groch Wiktorja —·— —·—

Tendencja: zwyżkowa.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 7 b. m. (I. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 283·70, Belgrad 12·45, Berlin 168·62 Bruksela 98·52, Budapeszt 123·75. Kopenhaga 189·52 Londyn 84·44 Madryt 123·50, Medjolan 38·69 Nowy Jork 707·85, Oslo 186·45, Paryż 27·76 Praga 20·95 Sofja 5·09, Sztokholm 190·85, Warszawa 79·02—79·30 Zurych 136·41, Amerykańskie 704·50, niemieckie 168·50 angielskie —·—, polskie —.— —·— szwajcarskie 136·15 czeskie 20·92, Węgierskie 123·71.

[illegible] Zieleniewski 10·70 Silesja 28 Banto [illegible] Karpaty 29 Galicja 14·75 Siersza 4·75 Bank Małopolski —·— Bank Hip. 0·— Tepege —·—

Karambol kolejowy na stacji we Lwowie

10 pasażerów i dwóch konduktorów rannych.

Lwów, 7 10 PAT. Dnia 6 bm. o godz. 17.45 na stacji osobowej we Lwowie pociąg osobowy najechał na parowóz. Skutkiem silnego zderzenia obydwa parowozy i 6 wagonów osobowych zostało rozbitych zaś 10 podróżnych i 2 kanduktrów odniosło kontuzje. Przyczyna wypadku dotychczas nie ustalona. Przerwy w ruchu ani strat materjalnych nie było. Śledztwo w toku.

Minister turecki zapewnia, że niema antysemityzmu w Turcji

Wiedeń, 7 10 (ŻAT) Turecki minister sprawiedliwości Achmed Zaki w przejeździe przez Wiedeń udzielił wywiadu przedstawicielowi prasy, przyczem poruszoną została sprawa ostatnich wykroczeń antyżydowskich w Turcji. Minister stwierdził, że podczas bójki wynikłej w związku z pogrzebem Elzy Niego w Konstantynopolu, z obu stron padły okrzyki zarówno antyżydowskie, jak i antytureckie. Turcja jest krajem najbardziej dla Żydów przyjaznym, czego dowodem jest wyrok sądu tureckiego, który uniewinnił wszystkich oskarżonych. Wszelkie pogłoski — zakończył minister — jakoby władze i naród turecki zamierzały przedsięwziąć jakieś kroki antyżydowskie, są nieprawdziwe.

Mordercy gen. Kovacevica aresztowani?

Białogród. 7. 10. PAT. Wzburzenie z powodu zamordowania gen. Kovacevica trwa dalej. Do chodzenia nie doprowadziły wprawdzie do żadnych rezultatów, nie ulega jednak wątpliwości, iż zamach jest dziełem wewnętrznych organizacyj rewolucjonistów macedońskich. Prasa żąda od rządu wszczęcia energicznych kroków. Jak słychać, dwóch sprawców zamachu zostało już aresztowanych.

Zamach miał na celu przywrócenie rządów Zankowa?

Białogród. 7. 10. PAT. „Prawda" donosi z Sofji że celem zamachu w Stip było przysporzenie trudności rządowi Ljapczewam i przygotowanie powrotu Zankowa. Komitet macedoński usiłował wszystkiemi środkami przeszkodzić zbliżeniu się Bułgarji do Jugosławji i przywrócić stosunki przyjazne do Włoch.

Zamknięcie granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej

Białogród. 7. 10. PAT. Jeszcze wczoraj wieczorem otrzymał poseł jugosłowiański Nesic telefoniczne zlecenie zakomunikowania rządowi bułgarskiemu, że rząd jugosłowiański zamknął granicę bułgarską i że nikt nie może z Bułgarji przekroczyć granicy do Jugosławji.

Wczoraj wieczorem przybył do ministra spraw zagranicznych Marinkovica, poseł bułgarski Wakarelski, z którym miał rozmowę trwającą 10 minut. Następnie zjawił się poseł francuski i poseł angielski u ministra spraw zagranicznych, celem poinformowania się o zamiarach rządu jugosłowiańskiego.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 10 PAT. Paryż 20.45.5, Londyn 25.21 5/8, Nowy Jork 5.18.60, Belgja 72.24, Włochy 28.35, Hiszpanja 90.37 i pół, Holandja 207.97 i pół, Berlin 123.58 i pół, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.60, Oslo 136.70, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.87 i pół. Konstantynopol 2.79 i pół, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13.07.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 7. 10. (AW). Warszawa 11.20, Londyn 4.86 13/16, Paryż 392.50, Wiedeń 14.10, Praga 29.65, Włochy 546, Belgja 13.93, Budapeszt 17.52, Szwajcarja 19.285, Helsingfors 2.52, Sofja 72, Holandja 40.10, Oslo 26.36, Kopenhaga 26.71, Sztokholm 26.12, Hiszpanja 17.36, Bukareszt 62.50, Belgrad 175, Montreal 100.10.

Papiery polskie jeszcze nie dopuszczone na giełdę nowojorską

Nowy Jork. 7. 10. PAT. Rada giełdy nowojorskiej przyjęła jednomyślnie zmianę statutu, na mocy której wprowadzenie papierów wartościowych zgranicznych na giełdzie nowojorskiej będzie umożliwione. Wykluczone są wszystkie akcje, których wartość nominalna, albo dywidenda obiegowa na waluty nie jest oparta na złocie. W ten sposób nie mogą narazie być wprowadzone papiery francuskie, włoskie i polskie.

Rokowania francusko-niemieckie w sprawie Zagłębia Saary

Berlin. 7. 10. PAT. Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" donosi, że 15 bm. rozpoczną się francusko-niemieckie rokowania w sprawie nowego uregulowania stosunków gospodarczych pomiędzy Zagłębiem Saary a Rzeszą niemiecką. Rokowania te są uzupełnieniem francusko-niemieckiego traktatu węglowego i były już przewidziane w jego podpisywaniu.

5 księży-antyfaszystów skazanych na deportację

Rzym. 7. 10. PAT. Komisja powołana do rozpatrzenia odwołania skazanych na deportację za działalność antyfaszystowską 5 księży katolickich odwołanie to odrzuciła. Nie wiadomo jeszcze, czy skazani będą przewiezieni na wyspy morza Cyryjskiego, czy też będą internowani w arcybiskupstwie Undine.

Korespondent „Timesa" zamordowany przez wojska gen. Fenga

Londyn. 7. 10. PAT. Wedle doniesień lekarki niemieckiej K. Schreyer korespondent „Timesa" został przez wojska gen. Fenga zamordowany.

„Król" złodziei i więźniów

211 lat więzienia.

(—) Przed jednym z sądów ławniczych w Berlinie stanął onegdaj oskarżony o szereg grubszych kradzieży Paul Buchsmann, który zdobył swego rodzaju — rekord światowy. Oto stawał on dotąd przed sądem z powodu 500 włamań, przyczem w ostatnim roku skazano go aż 12 razy, i to za każdym razem po 15 lat więzienia. Skazano go zatem w ostatnim roku na łączną karę 180 lat więzienia. Ponieważ nadto skazały go jeszcze inne sądy przedtem na 28 lat więzienia, przeto razem kara Buchsmanna wynosiłaby nie mniej, ani więcej, tylko 208 lat więzienia. Rekord ten powiększył ostatnio Buchsmann dalszą karą trzech lat więzienia za najmniejszy „występ" tak, iż teraz zasądzony odcierpieć musiałby 211 lat więzienia. Jest to porostu tem absurdalniejsze, ileże naj wyższa kodeksem niemieckim przewidziana kara wynosi tylko 15 lat więzienia.

Zachodzi podejrzenie, że Paul Buchsmann podszywa się rozmyślnie także pod cudze sprawki, gdyż sam nie może dłużej przesiedzieć w więzieniu, jak tylko lat 15, a „kolegów" swych salwuje zarazem, biorąc na siebie także i ich winy.

SOBOWTÓR LENINA. Jest nim rosyjski aktor filmowy, Wasylij Nikandrow który gra też rolę Lenina w filmie przygotowanym przez „Sow-Kino" na jubileusz 10-lecia reżimu sowieckiego.

— OSŁAWIONY BANDYTA I WIELOKROTNY MORDERCA LECJAN (Czech) został onegdaj o g. 6 rano stracony przez powieszenie na dziedzińcu więzienia dywizyjnego w Ołomuńcu. Przez całą noc poprzedzającą stracenie, Lecjan jadł, pił i palił papierosy, prowadząc wesołą i ożywioną rozmowę z dozorcami.

DROBNE OGŁOSZENIA

DO SPRZEDANIA wielka budowlana parcela w Rabce, 5 minut od Zakładu, w ładnem położeniu. Zgłoszenia: A. Freundlich, Rabka. lub „Sanitarja“. Kraków, Sławkowska 6. 2523 x

POSZUKUJE SIĘ panny inteligetnej, dochodzącej do dwóch czteroletnich dziewczynek. Znajomość szycia wymagana. Zgłoszenia osobiste między godz. 11—12 i 3—4 po południu w Podgórzu, ul. Krakusa 7, II. piętro, drzwi na prawo. 1130 g

SUBJEKTA zdolnego poszukuje sklep farb Baum, Kraków, Mały Rynek. 2524 x

FABRYKA MYDŁA poszukuje urzędnika, rutynowanego akwizytora, z kaucją lub poręczeniem. Zgłoszenia: Kraków, Zielona 28, I. piętro, między godz. 2—3 po południu. 1136 g

AKADEMIK (Żyd) poszukunje mieszkania kawalerskiego, z osobnem wejściem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Akademik“. 1138 g

KATOWICKA niemiecka rodzina poszukuje wychowawczyni do 6-letniego chłopca do konwersacji języka polskiego. Zgłoszenia: Kraków, Zielona 28, I. piętro, między godz. 2—3 po południu. 1136 g

SIŁA biurowa zostanie przyjęta. Zgłoszenia pod „Biuro“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2529 er

DO WYNAJĘCIA pokój dla pana, z utrzymaniem lub bez, pełny komfort, telefon, centralne ogrzewanie. Zgłoszenia pod „N. N.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1141 g

INTELIGENTNA panna z dobrego domu poszukuje posady do dziecka na pół dnia. Zgłoszenia pod „Żydówka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1140 g

ŚPÓLNIKA z kapitałem do zaprowadzonego interesu węglowego poszukuję. Tylko poważni reflektanci mogą się zgłosić pod „Plac“ do Adm. „N. Dziennika“. 2528 x

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów, Majera Lichtera. 1138 g

ZARZĄD Krakowskiego Teatru Żyd. wydzierżawi szatnię teatru na obecny sezon zimowy. Reflektanci mogą się zgłosić do kierownika Teatru, ul. Bocheńska 7.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca WYTWÓRNIA FIRANEK, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

FIRANKI portjery we wszystkich i gatunkach hurtownie i częściowo poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ, Kraków. **Grodzka 71** końcowy sklep

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczozn. Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu

Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszelkimi najnowszymi systemami, oraz **prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnemi siłami lub też we własnem biurze**, dostarczając każde zawołanie potrzebnych dat, zestawień kalkulacji. — Reguluje zaniedbaną księgowość miejscu i na prowincji. — Organizacja biur. Zaprowadza buchalterję własnego systemu.

„SANRECO“ (patent), dającą zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy i kosztów.

Na żądanie wysyła prospekty.

Żądajcie wszędzie najlepszych

MAKARONÓW „BOLOGNA“

z Pierwszej POLSKO-WŁOSKIEJ FABRYKI MAKARONÓW

Kraków, Grzegórzecka L. 83. Telefon 5094.



Pachnącą i delikatną

jest każda piękna bielizna tylko wtedy, jeśli nie używa się żadnych nieznanych i niewypróbowanych środków do prania, kupując z zasady jedynie pewne i pierwszorzędne „Mydło Kołłontay z pralką“. Prać „mydłem Kołłontay“ to prawdziwa radość. Wszystkie dzielne gospodynie zachwycone są jego jasną barwą, silną pianą i miłym zapachem. Prosimy kupować tylko „mydło Kołłontay“

Mydło **KOŁŁONTAY** z pralką

Generalny Przedstawiciel:

Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. — Telefon 3389.

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów

KRAKÓW-PODGÓRZE

SW. KINGI 9 linja tram. 3

poleca

DYWANY I KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio.

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

ZAKOPANE

Pensjonat „ŚWIT“

pod zarządem:

Heleny Oderbergowej

gruntownie odnowiony (ciepła i zimna woda w pokojach) poleca pokoje słoneczne z tarasami po cenach bardzo zniżonych

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie preservatywy, powinien **niezwłocznie** żądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska L. 7 (dom własny)

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Tylko dla odsprzedawców!



LATARKI ELEKTRYCZNE, BATERJE

oraz wszelkie instrumenta muzyczne przybory do tychże poleca najtaniej

Hurtownia instrumentów muzycznych

Bracia FEIGENBAUM

Kraków, ul. Meiselsa 5.

2311er Na żądanie wysyłamy cenniki

ELIZA AMEISEN

Przedsiębiorstwo techniczno handlowe

Kraków, Dunajewskiego 3

2485 **Telefon Nr. 4407**

poleca: **Precyzyjne narzędzia mechaniczne i miernicze. — Armatury** do wody pary i gazu. — **Pompy** parowe i wodne. — **Uzbrojenia do kotłów**, wodowskazy. — Wszelkie przybory dla: **tartaków, młynów, gorzelń, cegielń, rafineryj. — Obrabiarki** do metalu i drzewa. — **Przewody, żarówki i wszelkie materjały elektrotechniczne.**

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY **I MYDŁO HYGIENICZNE** dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

OTWOCK — „DOM DZIECKA“

Pensjonat dla dzieci od lat 4—11 Przedszkole i lekcje zbiorowe w zakresie niższego gimnazjum. — Ściśle ograniczona liczba dzieci. Czynny od 15 października br. Informacje: **Bela Frucht,** Warszawa, Nowolipki 89 m. 2

25 2x Telefon 255-42, 12-ta—...-ga.

WĄBRZESKI MŁYN, WĄBRZEŹNO

1136g (Pomorze)

poszukuje samodzielnej, rutynowanej

siły męskiej

ze znajomością buchalterji i korespond. polsko niemieckiej.

Pierwszeństwo mają żonaci. — Posada do objęcia z dniem 1 grudnia br.

Zgłoszenia przyjmuje zastępca Jakób Leblowitz. Kraków, ul. Paulińska L. 16. — Telefon Nr. 3437.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, że znaną z przed wojny

2 3 x **FABRYKĘ KAPUSTY KISZONEJ**

przeniosłem **na ul. PRĄDNICKĄ L. 22, Kraków.**

P. T. Łaskawych Odbiorców upraszam wszelkie zlecenia skierować pod powyższym adresem.

Z poważaniem **Walenty Serwacki.**

Żywe, śnięte **KARPIE** i inne gatunki **ryb**

codziennie do nabycia we firmie:

K. OGORZAŁY

Kraków, Szczepańska L. 11.

Dla P. T. Odsprzedawców, restauracyj, hoteli itp. daję odpowiedni rabat.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.